Nr. 285. Wtorek, 14 Grudnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Pères 81

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr, **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej" pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego p. t.

„Olbrachtowi Rycerze"

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, baronowej Hagen (Alces), Hajoty, dr. Antoniego J., Zygmunta Sarneckiego, A Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim", dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*, obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pióra znanych na tem polu badaczy i pracowników, rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. Antoniego Małeckiego p. t. „Przyczynki do historyi społeczeństwa polskiego".

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała prowizorycznego nauczyciela Jana Dybczaka w Łapczycy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łapczycy i tymczasowego nauczyciela Ambrożego Bąka w Kozłówku, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kozłówku.

Dnia 5 grudnia 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 166. Konwencyę *ddo.* Londyn, z 18 marca 1885 r., o przyjęciu się mającej przez Mocarstwa gwarancyi dla pożyczki angielskiej w sumie 9 milionów funtów angielskich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 grudnia.

Urzędowy dziennik republiki francuskiej ogłosił w sobotę listę nowo mianowanego gabinetu z p. Gobletem jako prezesem na czele. Sprawdziły się co do wielu szczegółów przewidywania, a sprawdziły się przedewszystkiem w tem, że nowy gabinet będzie tylko nowym co do nazwy, lecz nie co do istoty swego składu. I w rzeczy samej, oprocz ustąpienia p. Freycineta i ministra skarbu, p. Sadi-Carnot, który zresztą od dawna był radykałom solą w oku i przedtem jeszcze rezygnował z ciężkiego obowiązku, nie zaszła prawie żadna zmiana w organizacyi wewnętrznej. Tekę ministra skarbu objął senator Dauphin, a p. Sarrien, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, ustępując z tego urzędu, który piastować będzie odtąd p. Goblet razem z obowiązkiem przewodniczenia gabinetowi, objął tekę ministerstwa sprawiedliwości. Stanowisko w ministerstwie wyznań i oświecenia objął senator i profesor Berthelot. Wszyscy inni ministrowie zatrzymali swe teki. Mimo tego ministeryum pozostaje niekompletnem, gdyż p. Goblet, nie mogąc znaleźć kandydata do teki ministerstwa spraw zagranicznych, zobowiązał się i interesa tego wydziału załatwiać prowizorycznie. Szło widocznie o to, ażeby zakończyć jak najspieszniej przesilenie, które trwało przeszło tydzień. W piątek bowiem, 3 grudnia, ogłoszoną została dymisya gabinetu Freycineta, a dopiero w sobotę, 11 grudnia, dowiedziała się Francya i Europa, że mianowane zostało nowe, jakkolwiek jeszcze niekompletne ministeryum. Trudność ową, w w znalezieniu kandydata do kierownictwa sprawami zagranicznemi, przyjęła prasa całej Europy jako zły prognostyk dla nowego prezesa gabinetu. Nie bez podstawy twierdzą, że gdyby gabinet pod nowem przewodnictwem miał warunki trwałości, to p. Freycinet nie byłby się wahał pozostać na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Widział jednak, że trwałość opiera się jedynie na chwilowych kaprysach frakcyi radykalnej, która niestałością swoją i wzmagającemi się pretensyami nie pozwala przystąpić do wykonania żadnej poważniejszej pracy. Trafnej uwagi ks. biskupa Freppela, że pozornie nowy gabinet nie zmienił wcale sytuacyi, niepodobna odeprzeć. Zachodzi jednak pewna różnica, o tyle, o ile takowa zawisła od usposobienia indywidualnego nowego prezesa gabinetu. Wystąpiła ona widocznie w deklaracyi ministeryalnej, którą p. Goblet zaraz w sobotę złożył w Izbie deputowanych. P. Freycinet w oświadczeniach swoich, gdy mówił o reformach wewnętrznych, nigdy nie oznaczał terminu, w którym przedstawi je do traktowania Izbie. Czynił je zależnemi od rozwoju spraw wszystkich, od tego, o ile ucichną namiętności, o ile uśmierzą się pretensye natarczywego stronnictwa skrajnego. P. Goblet po oświadczeniu, że w sprawach polityki zagranicznej przestrzegać będzie uznanego przez Izbę programu swego poprzednika, co do spraw wewnętrznych zobowiązał się zaraz na wstępie. Oświadczył bowiem, że projekta reform przedłoży Izbie zaraz na początku sesyi roku przyszłego. Zobowiązanie to zrobione zostało tylko ze względu na lewicę najskrajniejszą. Do takiego zobowiązania wzywał p. Clémenceau byłego prezesa gabinetu, przyrzekając mu za to poparcie lewicy radykalnej. Było to zaraz nazajutrz po dymisyi i powtórzyło się w ciągu przesilenia, ale pan Freycinet oświadczył, że warunków żadnych nie przyjmuje, lecz żąda natomiast, gdyby miał napowrót objąć przewodnictwo, stanowczych gwarancyj. Widać z tego, że niewątpliwie doświadczeńszy od p. Gobleta polityk, nie liczy się wcale z żywiołami skrajnemi, jako z siłą dodatnią, podczas gdy p. Goblet zdaje się na nich całą przyszłość opierać. Wiadomo już, że liczebnie żywioły skrajne są zbyt słabe, i że mogą jedynie nienaturalnym sojuszem z prawicą wywoływać przesilenie. Z drugiej strony prawica nie szukałaby tam nigdy poparcia, gdyby umiarkowane stronnictwo republikańskie umiało zapobiegać środkom, narzucanym niekiedy przez radykałów, a obrażającym uczucia konserwatystów. Jeżeli więc prawica manifestuje swą niechęć, to tylko z powodu braku stanowczości

---

2)

Stefan Batory
w obec reformy sądownictwa polskiego.

(Z powodu trzechsetletniej rocznicy zgonu Batorego.)

I.

(Ciąg dalszy.)

Taka organizacya sądownictwa, jak się wytworzyła w ciągu wieku XVI przed ustanowieniem Trybunału, przedstawiała rozliczne strony ujemne. Prawo polskie nie znało żadnych niemal ograniczeń w możności używania środków prawnych apelacyi i mocyi, skutkiem czego każdą sprawę, według własnego tylko uznania, wywołać można było ostatecznie przed sąd królewski. W ten sposób sąd ten zmuszony był rozstrzygać tysiące tysięcy najdrobniejszych procesów, które można było całkiem bezpiecznie przekazać do ostatecznego załatwienia w instancyach niższych; nawał spraw rósł z dniem każdym, a nie trudno zrozumieć, iż król nie mógł mu podołać żadną miarą. Gdyby przynajmniej sądy assessorskie, fungujące na jego dworze i na sejmie, uznano instancyą najwyższą, w takim razie sądy te mogłyby do pewnego stopnia zaradzić bieżącym potrzebom sprawiedliwości. Wiemy jednak, że tak nie było, że wyrok sądu assessorskiego można było w każdym razie zaczepić i odnieść się ze swą sprawą do osobistego rozstrzygnięcia króla, o którego osobę opierało się w rezultacie całe polskie sądownictwo najwyższe. Gorzej jeszcze ukształtowały się stosunki od czasu, kiedy sądy sejmowe uzyskały samoistną jurysdykcyę we wszystkich prawach ważniejszych. Pokąd król sądzić mógł wszystko na dworze, potąd też rozporządzał stosunkowo dość znacznym czasem do sprawowania swych funkcyj sędziowskich, którym oddawać się mógł przez ciąg całego roku; od czasu jednak kiedy mnóstwo spraw wolno mu było sadzić tylko na sejmie, odtąd też ilość czasu jaki na ten cel mógł poświęcić, zmniejszyła się bardzo znacznie. Sejmy trwały tylko po kilka miesięcy, czasem kilka tygodni, a nie zapominajmy, że nie były zwoływane co roku; nadto, podczas sejmu nie było można wszystkiego czasu poświęcić sądownictwu, bo były do załatwienia inne jeszcze sprawy, publicznej natury, nad któremi sejm miał obradować. Wyrobiła się tedy zasada, że tylko przez dwa dni w tygodniu, w czasie trwania sejmu, ma być sprawowane sądownictwo sejmowe, zkąd wynika, że nawet najdłuższe sejmy z owych czasów nie rozporządzały więcej jak sześćdziesięciu dniami; inne, przeciętnie trzy miesiące trwające, nie więcej jak około trzydziestu dniami sądowymi. W 30tu, a chociażby 60ciu dniach na rok, a czasem i na dwa lub trzy lata odsądzić dziesiątki tysięcy spraw, wywoływanych corocznie ze wszystkich części państwa przed króla, było istotnem niepodobieństwem, zwłaszcza w czasie, kiedy moralnie podupadły stan prokuratorów (zastępców prawnych) doprowadził do sztuki przewlekania jednej sprawy przez dni kilka.

Fizyczne niepodobieństwo utrzymania biegu sprawiedliwości w regularnym toku, stało się powodem, iż królowie chwycić się musieli środka limitowania sądów, to znaczy, odsądzali pewną, nieznaczną ilość spraw na sądach sejmowych lub nadwornych, resztę zaś odkładali do rozstrzygnięcia na najbliższej ich kadencyi. W ten sposób ilość zaległości procesowych rosła coraz bardziej; już na początku panowania Zygmunta Augusta, jak świadczą współczesne źródła, wynosiła ona kilkanaście tysięcy, później zaś wzmagała się coraz bardziej. Zwłaszcza, kiedy król zachorował lub zestarzał się, i skutkiem tego nie mógł energicznie zająć się wymiarem sprawiedliwości, zaległości te piętrzyły się w dwójnasób. Limitacye miały jednak inną jeszcze stronę ujemną. Według zasad ówczesnego procesu polskiego obowiązany był każdy, który miał jakąkolwiek sprawę przed królem, jawić się na jego sądy, bez względu, czy istniała nadzieja, że sprawa ta załatwioną zostanie lub też nie. W ten sposób wszyscy, których procesy u sądu królewskiego wisiały, musieli przybywać na liczne kadencye roków nadwornych lub sejmowych, ale rzadko kto wychodził z wyrokiem, najczęściej bowiem sprawa jego została zalimitowaną. Rzecz oczywista, że takie częste podróże na sąd królewski i utrzymanie podczas jego trwania, kosztowały bardzo wiele, a nie prowadziły do żadnego rezultatu; to też niejeden dochodząc swojego prawa, rujnował się kosztami procesu. Wielu, mających niewątpliwą słuszność po swej stronie, zaprzestawało sporów, inni, nie chcąc nad miarę wydatkować, zlecali prowadzenie swych procesów prokuratorom, którzy znowu nie tyle baczyli na ich interes, jak na swoją własną kieszeń; inni wreszcie, nie mogąc dojść do celu drogą prawa, wymierzali sobie sprawiedliwość na własną rękę, przez co też rozluźniły się bezpieczeństwo i porządek publiczny w państwie. W ogóle, skutkiem upadku najwyższej sprawiedliwości, stosunki ówczesne przedstawiają się bardzo niepewnie; sądy niższe przestają gdzieniegdzie fungować, wymawiając się tem, że apelacye od ich wyroków nie są rozstrzygane, a w literaturze współczesnej odzywa się jeden potężny chór narzekań na zagnieżdżone w kraju bezprawia, gwałty, najazdy i zabójstwa. Jeden ze świadków naocznych podaje, iż w r 1557 wisiało 12.000 niezałatwionych przez sąd królewski spraw o zabójstwa, a na sejmie z roku 1562 wołano: „Izaż nie rozbieżało się swawoleństwo ludzkie, przez niedzierżenie sądów Waszej Król. Mości, tak dalece, że też już żaden i dziatek swych przespieczen nie jest, bo mali kto dzieweczkę, i tej w pokoju zachować nie może, czeka tego, rychło-li przyjdzie możniejszy i weźmie mu onę. Nie spominam tych, którzy słabszymi będąc, od możniejszych uciśnieni bywają, nie spominam wdów, których prawo Boże i wszelkie prawa w obronę zwierzchności podawają, których łzy i niebronienie od krzywdy nieba przenikają, nie spominam i inszych złych spraw i zwyczajów, w których niebaczni nad powinność i uczciwość chrześciańską bezpiecznie mieszkają. Nie słychać, by kto skaran był!"

Organizacya najwyższego sądownictwa polskiego rozluźniła się sama z siebie, wydała na się sama wyrok potępiający. Dalsze jej utrzymanie stało się prostą niemożliwością, jeżeli w państwie nie miała zapanować najzupełniejsza anarchia. Konieczność reformy leżała jakby na dłoni, i to reformy takiej, którąby usunęła jej błąd zasadniczy, którąby zatem złamała wyłączne prawo króla do rozsądzania wszystkich spraw procesowych w ostatniej instancyi i powołała obok niego inną jeszcze władzę do orzecznictwa najwyższego. Tą władzą stać się

gabinetów. Nieszczęśliwe stosunki parlamentarne nie pozwalały panu Freycinetowi znaleść poparcia, ażeby stanowczość tę okazać i nie ulegać radykałom; czy następca jego, zobowiązujący się zaraz na wstępie względem tych samych radykałów, znajdzie tę siłę, wątpić można, a to jest główną przyczyną niepewności stanowiska nowego gabinetu.

Lwów, 14 grudnia.

Ministerstwo rolnictwa przygotowało dla tegorocznej sesyi Sejmów krajowych drugie z rzędu przedłożenie, mianowicie projekt ustawy o zewnętrznych odznakach organów straży, dla ochrony kultury krajowej ustanowionej i zaprzysiężonej. Projekt ten, który także w naszym Sejmie wniesiony zostanie, postanawia co następuje:

Personal straży dla ochrony pojedynczych gałęzi kultury krajowej, jak gospodarstwa rolnego i leśnego, górnictwa, łowiectwa, rybołowstwa lub innych uprawnień na wodach ustanowionej i przez polityczną władzę powiatową zaprzysiężonej, używać ma dla uwydatnienia tego charakteru takiej odznaki, jaka dodatkowo do ustawy niniejszej przez polityczną władzę krajową w drodze rozporządzenia zostanie oznaczona i opisana. Na samej odznace służbowej nie mogą być umieszczone inne emblematy, niepodane w opisie. Oprócz tych odznak służbowych noszone być mogą także inne emblematy, służące do odznaczenia służby lub gałęzi kultury.

Zaprzysiężeni strażnicy są obowiązani przy pełnieniu swej służby nosić odznakę służbową w sposób, jaki przy jej ustanowieniu zostanie przepisany. Zaniedbanie tego obowiązku ma być karane przez władzę polityczną według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 września 1857 r, a ukaranie strażnika podane zostanie do wiadomości jego służbodawcy.

Osoby, nie zostające w służbie jako zaprzysiężone organa straży, w żadnym razie używać nie mogą odznaki służbowej, dla tych organów przepisanej. Przekroczenia tego zakazu karane będą, jeżeli nie podlegają powszechnej ustawie karnej, przez władzę polityczną według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 września 1857 r.

Przepisy, któremi dotąd uregulowane [illegible] odznaki organów straży w § 1 wskazanej, tracą moc obowiązującą. Ustawa nowa wejść ma w życie w sześć miesięcy po jej ogłoszeniu. W przeciągu tych sześciu miesięcy w każdym powiecie politycznym ma być ogłoszony opis odznaki służbowej.

Przedłożenia Wydziału kraj.

Przemysł naftowy.

(*Dr. X.*) Przemysł naftowy staje się z każdym rokiem coraz ważniejszym czynnikiem ekonomicznym gospodarstwa krajowego. Liczne destylarnie, z których kilka opłaca przeszło 200.000 zł. podatku rocznie, podatek spożywczy rok rocznie wzrastający (w r. 1884 wynosił 1,300.000 zł., w r. 1885 wzrósł do 2,000.000, w r. 1886 przewyższa 2,000.000), wszystko to budzi uzasadnioną nadzieję, że przemysł ten statecznie wzmagać się będzie i że z czasem stać się może źródłem najwydatniejszym bogactwa narodowego. Zrozumiał to Sejm krajowy i od lat kilku wotuje odpowiednie kwoty na podniesienie przemysłu naftowego. Właśnie w chwili, w której wytwórczość krajowa olejów skalnych tak silnie się wzmaga, gdy wskutek ulepszonych metod technicznych i przyrządów wiertniczych od kilku lat w dwójnasób się zwiększyła, pomoc roztropnie ze skrabu krajowego udzielana stała się konieczną.

Idzie tu głównie o poparcie robót górniczych, odkrywających głębsze pokłady ziemne w okolicach naftodajnych przez wykształcenie odpowiednio uzdolnionych kierowników wiertniczych i samych wiertników, nie mniej jak o przeprowadzenie badań naukowych, tak z dziedziny geologii, okolic podkarpackich, jako też i z okresu technologii naftowych wytworów.

W tych 3 kierunkach działał Wydział krajowy w myśl intencyi Sejmu krajowego uznając potrzebę poparcia górnictwa naftowego w kierunku bardziej przemysłowym, niż ściśle górniczym.

I. Celem przyswojenia krajowi wydoskonalonej metody wiertniczej, zwanej systemem kanadyjskim i zastosowania jej do miejscowych warunków, jakie dla wiercenia przedstawiają górotwory Karpat przeprowadzono w Wydziale krajowym rokowania z większemi przedsiębiorstwami naftowemi, tudzież z krajowem towarzystwem wiertniczem, założonem w Słobodzie Rungurskiej przez p. Zenona Lewickiego Przedsiębiorstwom tym udzielono subwencyi pod warunkiem zakładania przez nie fachowych szkół wiercenia metodą kanadyjską. W ten sposób powstała w r. 1885 praktyczna szkoła wiercenia kanadyjskiego w Ropiance z kursem trzechmiesięcznym. Dotychczas było uczniów 14, z których ubożsi pobierali z funduszu krajowego zasiłek po 25 zł. miesięcznie. W tym roku założone zostaną szkoły wiertnicze w Krygu i w Bieczu, staraniem spółki wiertniczej Moraczewskiego i Brudzewskiego.

II. Badania naukowe, pośrednio oddziałują na podniesienie przemysłu naftowego w kraju, niemniej jednak owocne usiłowania Wydziału kraj. na tem polu policzyć musimy do najudatniejszych prac biura górniczego.

Idzie tu naprzód o badanie geologiczne. Tu zgromadzono najlepsze siły naukowe kraju i popchnięto je w jednym kierunku do pracy. Ztąd schodzą się u jednego ogniska usiłowania polskich geologów.

Dr. Zuber — dzisiejszy górnik argentyński — zbadał obszar karpacki Nadwórny, Stanisławowa i Körösmezö w roku 1884, a wykończył spis i kartograficzne przedstawienie okolicy Bolechowa, Doliny, Porohów i Kałusza w r. 1885 i 1886.

Dr. Dunikowski, docent lwowskiego uniwersytetu, zbadał poprzeczny pas Karpat przy górnym Dniestrze od linii żelaznej drogi Przemysko-Łupkowskiej do Turki i Skolego, a obecnie poruczył mu Wydział krajowy reambulacyę terenu karpackiego, objętego kartami c. k. Instytutu geograficznego wojskowego w Wiedniu, Porohy i Doliny, w celu przeprowadzenia w dotychczasowych kartach tych poprawek, które na podstawie obecnego stanu geologii Karpat są wskazane.

Dr. Władysław Szajnocha prof. Uniwersytetu Jagiell. zbadał poprzeczny pas Karpat między Suchą i Wilgą po Nowy Targ okolice Wadowic, Makowa, Wieliczki i Rabki. Prócz tych uczonych geologów p. Józef Bąkowski badał diluwialne gliny okolicy miasta Lwowa, a prof. Maryan Łomnicki opisał pokłady trzeciorzędowe podolskie, a obecnie zajmuje się badaniem górotworów, w okolicy Żółkwi ze szczególnem uwzględnieniem występujących w tej okolicy minerałów użytecznych, węgla brunatnego i zdatnej do wyrobu fajansu i porcelany glinki.

Na podstawie tych szczegółowych badań dopiero będzie można przystąpić do wydania geologicznego opisu Galicyi wraz z odpowiednim atlasem. W tym celu porozumiał się Wydział krajowy z komisyą fizyograficzną w Krakowie i z Akademią Umiejętności tamże. Komisya fizyograficzna, której członkowie zbadali już dokładnie Podole, okręg krakowski i Tatry wspólnie z Akademią Umiejętności i Wydziałem krajowym zajmie się wydaniem geologicznego atlasu Galicyi według skali 1 : 75000. Wedle przybliżonego kosztorysu wydawnictwo to pochłonie około 30.000 zł. Komisya fizyograficzna przeznacza rocznie 1000 złr. a Wydział kraj. postanowił również co roku przedkładać Sejmowi odpowiednią kwotę w budżecie Układ naukowy tego wydawnictwa postanowił Wydział kraj. oddać w zupełności Akademii Umiejętności. Ciężka choroba a później śmierć zasłużonego na polu fizyografii krajowej dr. Altha opóźniła publikacyę tej pracy.

III. Technologiczno-chemiczne badania krajowych olei skalnych rozpoczął Wydział kraj na wniosek prof. dr. Bodziszewskiego postawieniem kwestyj szczegółowych, których wypracowania podjęli się ukończeni uczniowie Uniwersytetu Lwowskiego.

Takich kwestyj wybrano dwie. Na pierwszą „czy surowa ropa galicyjska, lub otrzymane z niej oleje, trudne do zbycia, dałyby się zamienić na węglowodory aromatyczne, zdatne do przeróbki na barwniki“ odpowiedział p. dr. Paweł Wisperz, potwierdzającego w osobnej pracy p. t. „O technicznem zastosowaniu odpadków naftowych. (*Kosmos* zesz. VII i VIII 1886 r.); na drugą „jakie gatunki sadzy dałyby się otrzymać z odpadków ropy galicyjskiej i do jakich celów dałyby się najkorzystniej użyć“ odpowiedział p. Ludwik Szul, chemik w laboratoryum Uniwersytetu lwowskiego, wskazaniem na wyrób masy drukarskiej.

Prócz tych, wspomagał zasiłkami Wydział krajowy: pp. Gruszeckiego i Gerżabka, poświęcających się przemysłowi rafinerskiemu w laboratoryach chemicznych we Lwowie, i pp. Onufrowicza i Jasinskiego, pracujących w laboratoryum chemicznem Uniwersytetu petersburskiego nad technologią olei skalnych.

Wreszcie postarał się Wydział krajowy o utworzenie przy c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie stacyi doświadczalnej dla rozbioru produktów naftowych i wosku ziemnego, a mianowicie dla badań, mających na celu racyonalniejszą przeróbkę surowca, lepsze zużytkowanie odpadków i oznaczenie punktu zapalności i zapłonienia otrzymanych olei. Kierownikiem tej stacyi zamianował Wydział krajowy profesora dr. Bronisława Pawlewskiego.

Celem umożliwienia dalszych czynności w tym kierunku wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu krajowego na r. 1887, w rubryce XV, następujące pozycye:

1) na badanie głębszych pokładów i przyswojenie krajowi wydoskonalonych systemów wiertniczych	5000 zł.
2) na wydanie atlasu geograficznego wraz z tekstem	1000 zł.
3) na badanie geologiczne kraju	1100 zł.
4) na chemiczno-technologiczne studya przeróbki nafty	1900 zł.
5) na stypendya dla górników, oddających się specyalnie zawodom, bardziej krajowi potrzebnym, i na stypendya dla uczniów szkoły praktycznej wiercenia	2200 zł.
Razem:	9000 zł.

SPRAWY MONARCHII

(*Sankcyonowanie wspólnego preliminarza,*)

Wiener Ztg. ogłasza sankcyonowane Najwyżej uchwały Delegacyi Rady państwa. Podług tego należy pokryć po strąceniu odnośnych drobnych dochodów, następujące sumy wydatków zwyczajnych:

I. Ministerstwo spraw zagranicznych 3,831.410 zł. II. Ministerstwo wojny, mianowicie armii lądowej 97 500.759 zł., marynarki 9,045.009 zł. III. Ministerstwo skarbu 1,991.388 zł. IV. Kontroli rachunkowej 128.600 zł. Ogółem 112,497.166 zł, Wydatki nadzwyczajne wynoszą: Ministerstwo spraw zagranicznych 44.600 zł., armii lądowej 5,984.850 zł. (znajdują się tutaj pomiędzy innemi następujące pozycye: na wybudowanie w Jarosławiu wielkiej ujeżdżalni 34.000 zł.; na wybudowanie w Przemyślu wielkiej ujeżdżalni, wraz z zakupnem gruntu 50.000 z.,; czwarta i ostatnia rata 20.000 zł. na budowę nowego magazynu wojskowego w Krakowie; siódma rata 600,000 zł. na budowle fortyfikacyjne w Przemyślu, których ogólne koszta obliczono na 5,500.000 zł.) wydatki nadzwyczajne marynarki wojennej 2,171.030 zł. Ogółem tedy suma pokrycia nadzwyczajnych wydatków wynosi 8,200 400 zł a suma pokrycia zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków wynosi 120,697.646 zł. Po odtrąceniu od tej sumy dochodów z ceł wspólnych w kwocie 18,642.206 zł., pozostanie do pokrycia 102,055.440 zł. Z tego pokrywają Węgry najpierw 2 procent, t. j. 2,041.108 zł. 80 ct., a z pozostałej sumy 100,014.331 zł. 20 ct. przypada w myśl ustawy 70 prc., czyli 70.010.031 zł. 84 ct. na królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa, a 30 prc., czyli 30.004.299 zł. 36 ct. na kraje korony św. Szczepana.

Oprócz tego uchwalono wydatek nadzwyczajny na utrzymanie armii w Bośnii i Hercegowinie w kwocie 5,119.000 zł., a ponieważ własne dochody wynoszą tutaj 100.000 zł., więc pozostaje do pokrycia 5,019.000 zł. Po odciągnięciu 2 prc., czyli 100.380 zł. na rzecz skarbu węgierskiego, pozostanie do pokrycia 4,918.620 zł., z czego 70 prc., czyli 3,443.034 zł przypada na Austryę, a 30 prc, czyli 1,475.586 zł. na kraje węgierskie.

Wypadki w Bułgaryi.

Deputacya bułgarska.

Sonn- und Montags Zeitung donosi, iż deputacya bułgarska prosiła o posłuchanie u p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego, na co hr. Taaffe odpowiedział w piśmie bardzo uprzejmem, iż nie mógłby delegatom powiedzieć nic innego, jak to, co usłyszeli już od p. Ministra hr. Kalnoky'ego i dla tego też musi odmówić sobie przyjemności przyjęcia deputacyi.

Członkowie deputacyi bułgarskiej oddali przedwczoraj swe karty w poselstwie rumuńskiem i serbskiem, tudzież w Izbie deputowanych dla dr. Smolki. Hr. Taaffe, Sadullah-basza i poseł serbski przesłali swe karty do *Grand Hôtel* dla członków tej deputacyi. Nie postanowiono dotąd, kiedy deputacya odjedzie z Wiednia i gdzie najprzód się uda.

Do *Köln. Ztg.* piszą z Sofii: Kwestya wyboru księcia nie postąpiła ani krokiem naprzód. Wiadomość dzienników zagranicznych o ruchu w Bułgaryi na rzecz

---

miał Trybunał. Ale nim jeszcze przyszło do jego ustanowienia, wypadło lat kilkadziesiąt pracować nad reformą i ciężką o nią stoczyć walkę z żywiołami przeciwnemi. Na pozór fakt to dziwny i trudny do wytłómaczenia, dlaczego sprawie tak ważnej, w skutkach swoich zbawiennej, tyle stawiano oporu? Rzecz ta wyjaśni się nam w zupełności, jeżeli rzucimy okiem na ówczesne stosunki polityczne, z któremi splotła się najściślej myśl reformy najwyższego sądownictwa polskiego.

II.

Zamierzona reforma dotykała najżywotniejszych interesów rozmaitych warstw społecznych ówczesnej Polski; dla jednych przedstawiała się w świetle korzystnem, innym groziła niebezpieczeństwem. Niebezpieczną i niepożądaną była przedewszystkiem dla króla. Dotychczas król dzierżył najwyższą władzę sądowniczą bez podziału z kimkolwiek; ustanowienie nowej instancyi najwyższej musiało władzę tę, bądź co bądź, zmniejszyć, przenosząc orzecznictwo w niektórych przynajmniej sprawach, na inne osoby. Niebezpieczną i niepożądaną była ona dalej i dla senatu, a więc dla możnowładztwa. Senatorowie zasiadali w sądzie królewskim wprawdzie tylko jako doradcy, bez głosu rozstrzygającego; mogli jednakże faktycznie wpływać bardzo znacznie na wymiar najwyższej sprawiedliwości, bo przecież król niejednokrotnie powodował się ich radami. Udział w sądach królewskich przysługiwał im zaś wyłącznie; szlachta nie miała w nich swoich reprezentantów, prócz chyba członków sądu ziemskiego, których znaczenie nie sięgało daleko. To wyłączne prawo senatu do współudziału w sądach królewskich miało niepospolite znaczenie, dozwalało bowiem według jego uznania kierować faktycznie sprawiedliwością, na którą szlachta nie mogła żadną miarą oddziaływać. Na wypadek zaś, gdyby przyszło do reformy, senat nie mógł się łudzić, że szlachta nie upomni się o swe prawa i nie zażąda współudziału w nowo utworzyć się mającym sądzie; a któż mógł przewidzieć, czy szlachcie, rosnącej coraz bardziej w potęgę, nie uda się wyprzeć senatu zupełnie i zagarnąć wyłącznie dla siebie prawo orzekania w instancyi najwyższej? I w interesie senatu leżało zatem także utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy. Jedna tylko szlachta pragnąć i życzyć sobie musiała reformy za jaką bądź cenę. Pomijając okoliczność, że zastój sprawiedliwości głównie i przedewszystkiem dawał się jej odczuwać, musiał ją przeć do tego dobrze zrozumiany interes własny. W najwyższem sądownictwie nie miała szlachta dotychczas żadnego udziału; na reformie jego nic zatem nie mogła stracić; owszem na niej tylko zyskać by musiała zapewniając sobie częściowy lub wyłączny udział w nowo utworzyć się mającym sądzie. To też inicyatywa do reformy wychodzi od szlachty i walkę o nią przeprowadza szlachta; głównym zaś motywem, który ją do akcyi popycha, jest właśnie ów wzgląd polityczny, dążność do zdobycia nowego dla siebie przywileju. Okoliczność ta zaciężyła jednak nad sprawą niepomyślnie, bo przewlokła jej urzeczywistnienie o długie lata, skutkiem oporu żywiołów przeciwnych, w interesach swych zagrożonych: króla i senatu.

Przewłoka ta wynikła zresztą z innych jeszcze powodów, z braku solidarnego, zwartego poparcia myśli w łonie samej szlachty. Dla umysłów niespokojnych, umiejących korzystać z nieuporządkowanych stosunków w państwie, anarchia panująca w Polsce, skutkiem nieregularnego wymiaru najwyższej sprawiedliwości, była bardzo na rękę; reforma, któraby przyniosła ze sobą uporządkowanie tych stosunków, była zatem dla nich rzeczą niepożądaną. Inna szlachta nie mogła znowu przenieść na sobie, iżby w ostatniej instancyi sądzoną być miała przez kogokolwiek innego prócz króla, mawiając: „My nie wyznawamy zwierzchności niczyjej innej, prócz króla i pana swego“. Inni szli na lep możnowładztwa, dając się wciągnąć w koło jego polityki i popierali widoki senatu, wbrew własnym najżywotniejszym interesom. Inni wreszcie zgadzali się w zasadzie na reformę, ale nie mogli się porozumieć co do sposobu jej urzeczywistnienia; i tak jedni pragnęli jednego na całe państwo sądu najwyższego, inni osobnych sądów najwyższych w każdem województwie, a i te różnice w zapatrywaniach przyczyniły się nie mało do przewleczenia sprawy. Szczupła tylko garstka bystro na rzecz patrzących posłów ziemskich, co prawda, z biegiem czasu rosnąca coraz bardziej w potęgę i siłę, postawiła jasno całą kwestyę i dążyła wytrwale i konsekwentnie do jej urzeczywistnienia; że jednak to urzeczywistnienie wśród podobnych trudności, stawianych z zewnątrz i wewnątrz, odwlec się musiało, nie potrzebujemy chyba wywodzić szeroko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSWALD BALZER.

ponownego wyboru księcia Aleksandra Battenberga jest w ogóle o tyle prawdziwą, iż wielu Bułgarów nabiera coraz bardziej przekonania, iż tylko ks. Aleksander mógłby przywrócić krajowi spokój i porządek. Są to jednak tylko idealne zapatrywania i dążności, a najzagorzalsi propagatorowie myśli powrotu ks. Battenberga wiedzą z góry, że praktyczne jej wykonanie byłoby prawie niemożliwem.

Z Petersburga donoszą: Gen. Kaulbars oświadczył, że nie ma innego środka, jak tylko okupacya; istotna władza, zdaniem jego, spoczywa nie w rękach regentów, ale dowódców wojska, a ci nigdy nie zezwolą na powrót oficerów rossyjskich. Car przeciwny jest — jak zapewniają z Petersburga — wszelkim krokom, któreby mogły wywołać międzynarodowe zawikłania.

Do *Polit. Corr.* piszą z Bukaresztu: Liczni stronnicy Cankowa opuścili Bukareszt, ponieważ plan ich zorganizowania drużyn ochotniczych, celem owładnięcia Ruszczuku i proklamowanie następne nowego rządu rozbił się.

Z Warszawy.

(Kwestya używania podwójnej daty w aktach sądowych. — Inspekcya fabryk. — Dostawy dla wojska. — Koszta utrzymania duchowieństwa w Królestwie Polskiem. — Uniwersytet warszawski. — Omijanie Niemiec).

Urzędowy *Dniew. Warszawski* donosi, iż kwestya używania podwójnej daty w aktach sądowych oddaną była w tych dniach pod rozpatrzenie prezesów departamentów cywilnych Izby sądowej w Warszawie. Po porównaniu obowiązujących ustaw oświadczono się za koniecznością zmiany obecnej praktyki i wprowadzeniem używania wyłącznie dat starego stylu w dokumentach urzędowych wszystkich instytucyj sądowych Królestwa Polskiego, jako środka zmierzającego ku zjednoczeniu Królestwa z innemi guberniami cesarstwa rossyjskiego. O tym wyniku narady zawiadomiono już prezesów sądów okręgowych i zjazdów sędziów pokoju całego okręgu sądowego warszawskiego, aby przyjęli takowe do wiadomości i stosowali się do niego.

Z Petersburga donoszą, iż komisya przemysłowa, która w lecie r. b. dopełniła inspekcyi fabryk w Królestwie Polskiem z polecenia ministerstwa skarbu, dopiero za rok złoży raport z swoich czynności. Korespondent *Słowa* zapewnia, iż komisya zapatruje się na tamtejsze stosunki przemysłowe zupełnie beztronnie.

Głównodowodzący wojskami w Warszawie wydał rozporządzenie, aby dostawy wszelkich artykułów żywności i potrzeb codziennego użytku były powierzane nadal wyłącznie chrześcianom.

Koszta utrzymania w roku przyszłym duchowieństwa w Królestwie Polskiem obliczone zostały na 981,261 rs., akademii zaś duchownej w Petersburgu na 24,556 rs.

Według wydanego obecnie sprawozdania uniwersytetu warszawskiego, liczy on w bieżącym roku akademickim 1886/7 studentów 1119, uczniów farmacyi 139 i wolnych słuchaczy 38. Z pomiędzy wszystkich słuchaczów, 44 zapisanych jest na wydział filologiczno-historyczny, 112 na wydział fizyczno-matematyczny, 441 na wydział prawny i 522 na wydział lekarski. Studenci (bez farmaceutów i wolnych słuchaczy) według wyznań dzielą się jak następuje: katolików jest 808, prawosławnych 118, ewangelików augsburskich 33, ewangelików reformowanych 2, izraelitów 157, mahometanin 1.

W obecnej przedświątecznej porze znaczne partye towarów kolonialnych przychodzą do Warszawy. Towary te wszystkie prawie nadchodzą przez Odessę, większość bowiem kupców zarzuciła dawny kierunek przez Hamburg. Agenci z nadgranicznych miast pruskich ciągle uskarżają się z tego powodu na znacznie zmniejszony dowóz do Królestwa Polskiego.

Z Petersburga.

(Car i p. Giers. — Pamiętnik gen. Kaulbarsa. — Przyjazd dyplomatów. — Nabywanie majątków w t. z. kraiach zachodnich przez Polaków. — Uroczystości. — Ograniczenie żydów.)

O stosunku cara Aleksandra III do p. Giersa, pisze korespondent *Pol. Corresp.* co następuje: „Pod tym względem rozpowszechnione są bardzo mylne pojęcia, a różnice wynikające z odrębności tak sprzecznych charakterów, jak car Aleksander i p. Giers, uchodzą błędnie za następstwo niezgodnych politycznych stanowisk. To mylne mniemanie, a raczej to pomieszanie pojęć może się tem łatwiej szerzyć między zagraniczną publicznością, skoro się ono nawet w Rossyi coraz silniej zakorzenia. Przyczyniło się do tego także i to, że gen. Kaulbars udał się po dwudniowym pobycie w stolicy wprost do cara do Gatczyny, nie widząc się poprzednio z żadną osobistością z dyplomacyi rossyjskiej. Ale i ten krok nawet, jakkolwiekby go można tłomaczyć, nie dowodzi jeszcze, iżby w Rossyi istniały obok siebie polityka monarsza i polityka ministeryalna. Co najwięcej można się w tem dopatrzeć wyrazu pojęć, które u gen. Kaulbarsa zamieniły się w *idée fixe*, iż w Bułgaryi był on reprezentantem osoby cara, nie zaś reprezentantem rządu, którego rozkazy często przekraczał, nie zważając nawet na to, że w ten sposób mógł się zaplątać w niemiłą sytuacyę."

Korespondent pomienionego dziennika donosi dalej, iż w kołach oficyalnych zaprzeczają, jakoby gen. Kaulbars miał zamiar ogłosić pamiętniki o swej działalności w Bułgaryi.

Ambasador rossyjski w Londynie Staal, i nowy *attaché* wojskowy ambasady niemieckiej przy dworze rossyjskim, pułkownik Villaume, przybyli do Petersburga.

Według dziennika *Swiet* senatowi rządzącemu został zakomunikowany najwyższy rozkaź, mocą którego wszelkie wydane poprzednio pozwolenia na nabywanie majątków w tak zwanym kraju zachodnim przez osoby polskiego pochodzenia, zostały zniesione jako niemające żadnego znaczenia. Prawo wydawania nowych świadectw pozostawiono w zupełności generał-gubernatorom.

Dzienniki rossyjskie piszą, iż w roku przyszłym będzie uroczyście obchodzona 75 rocznica wojny roku 1812 i dziesiąta rocznica ostatniej wojny turecko-rossyjskiej.

Celem uniemożliwienia żydom nie mającym prawa przebywania w Petersburgu, przyjazdu do tego miasta, zaprowadzony został porządek odbierania paszportów od przyjezdnych na dworcu kolei. Starozakonni niemający prawa przebywania w Petersburgu, nie są wcale do miasta wpuszczani Niedawno bawiący w tem mieście kupiec amerykański, żyd, otrzymał nakaz niezwłocznego wyjazdu; dzięki jednak wstawiennictwu swego konsulatu, uzyskał kilkudniową prolongatę.

Prasa francuska o gabinecie Gobleta.

Journal des Débats pisze o nowem ministerstwie: „Pomimo całej przepaści zapatrywań, która nas przedziela od polityka, znanego z tendencyj i zobowiązań względem polityki radykalnej, mamy jednak wiele powodów, żeby w stosunkach obecnych poczytywać przyjęcie kierownictwa gabinetu przez Gobleta, za stosunkowo szczęśliwe rozwiązanie. Pierwszym powodem jest ten, że stanowisko to zajmuje p. Goblet a nie osobistość, o której w ostatnich dniach za wiele było mowy, a która na tem stanowisku byłaby dla nas upokarzającą i niebezpieczną. O naturze tego niebezpieczeństwa mówiliśmy bardzo wiele i poczytujemy to sobie za honor." — (Osobistością, o której wspomina *Journal des Debats*, był p. Floquet, obecny prezes Izby deputowanych.) — „Przyczyna inna — czytamy dalej w tym samym dzienniku — dla której wybór p. Gobleta przyjmujemy wprawdzie nie radośnie, ale z rezygnacyą, to owe rozczarowanie, które spostrzegamy w dziennikach skrajnej lewicy, dlatego, że kombinacya i mąż, na którego lewica liczyła, znikają; cieszy nas równie, że organa tej frakcyi witają p. Gobleta nieprzyjaźnie. Zmartwienie wielu członków tej frakcyi przedstawia się w istocie komicznie, są oni niepocieszeni dlatego, że prezesem gabinetu nie został p. Floquet. Sądzimy też, że p. Goblet potrafi być nie samą tylko kopią innego męża. Do przekonania tego uprawniają nas pewne indywidualne zalety charakteru p. Gobleta. Pod wielu względami nie uspokaja nas nowy prezes gabinetu, a to z powodu zapatrywań, które reprezentujemy, z innych wszakże przyczyn towarzyszą mu nasze życzenia. Osobista prawość nowego prezesa ustrzeże go, jesteśmy przekonani, od złych wpływów. Wrodzona mu opryskliwość pozwoli mu może uniknąć poniżającego przyjaźnienia się z pewnemi sferami rewolucyjnemi, a upatrujemy w nim za wiele ambicyi, aby miał przyjmować rolę, którą przeznaczano panu Floquet i żeby przy każdej sposobności poddawał się rozkazom, wychodzącym od p. Clémenceau. Występuje on wprawdzie z programem, który dla większości Izby i senatu jest radykalny, który jednak nie zadowolni i skrajnej lewicy. Zobowiązuje się on do rzeczy, do których nieszczęściem zobowiązał się nieroztropnie w innych czasach i stosunkach, a których dotrzymać będzie mu równie trudno, jak i pominąć je. Znajdzie on te same trudności i te same przeszkody, które pokonać napróżno się wysilał p. Freycinet. Pytanie zaś, czy posiada zręczność i roztropność swego poprzednika, ażeby przeszkody te odraczać, albo wymijać."

Figaro pisze: W kołach deputowanych mówiono o uśmierzeniu prawicy, wprawdzie nie w duchu republikańskim, ale w duchu poniekąd złagodzonej odtąd opozycyi, mniej nieprzyjaznej konstytucyi. Wobec ministerstwa Gobleta, które musiano poczytać za wyzwanie katolików, mniema prawica, że nie wolno jej odstąpić od dawnych zapatrywań i że musi pamiętać o tem, że p. Goblet był autorem nowej ustawy szkolnej. To uprawnia stronnictwo konserwatywne do zawierania wszelkich koalicyj."

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły dla pogorzelców gminy Katarynice, w powiecie rudeckim, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **JE. Pan Minister** dr. Floryan br. Ziemiałkowski, przybył wczoraj do naszego miasta, aby wziąć udział w pracach sejmowych. Pana Ministra powitali na dworcu: Pan Namiestnik Zaleski, p. Stanisław Polanowski i Radca Rządu p. Krzaczkowski Jego Ekscellencya br. Ziemiałkowski był już wczoraj na posiedzeniu sejmowem a w swojem mieszkaniu w hotelu Żorza przyjmował licznie odwiedzających go posłów i znajomych, oraz deputacyę rady miejskiej złożoną z pp. wiceprezydenta Mochnackiego, prof. dr. Roszkowskiego, dr. Witza, Getritza, Głodzińskiego i Swisterskiego.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnioną gr. kat. kapelanię w Michowej, ks. Józefowi Lipińskiemu, dotychczasowemu g. k. administratorowi parafii w Grzance.

— **Jubileusz króla Stefana Batorego w Krakowie.** Oczekiwana w sobotę wieczór w Krakowie młodzież węgierska, a właściwie deputacya peszteńskich akademików, nie przybyła, jak donosi *Czas*, zatrzymana już w drodze skutkiem interwencyi fizyka miasta Krakowa, dr. Buszeka, oraz cywilno-wojskowej komisyi anti-cholerycznej. Ta ostatnia powodując się wielką swoją odpowiedzialnością i względami na zdrowie miasta uznała, że zjazd może sprowadzić epidemię, a do uchwał jej zastosował się p. prezydent miasta Krakowa i wysłał do akademików węgierskich telegram z prośbą, aby z powodu obawy cholery zaniechali przyjazdu. Telegram ten jednak nie zastał już deputacyi młodzieży węgierskiej w Peszcie i wysłany został za nią przez rektora uniwersytetu do stacyi kolei koszycko-bogumińskiej. Rutki. W sobotę wieczór deputacya doniosła komitetowi akademickiemu w Krakowie, że cofnęła się z drogi i przysłała wieniec. Nadto wspomniony komitet otrzymał z Węgier liczne telegramy, z których najważniejsze są: od towarzystwa młodych patryotów węgierskich; od Honwedów z r. 1848/9; od zwierzchności rodzinnego miasta króla Stefana, Szilagy Somlyó; od obywateli ziemi Szaryszkiej; od członków grupy niezawisłych węgierskiej Izby poselskiej; od młodzieży szkoły wyższej w Szaroszpatak i t. d. Węgierskie zaś Towarzystwo historyczne przesłało adres na ręce krakowskiej Akademii umiejętności.

Z Węgrów przybyło do Krakowa tylko dwóch z Budapesztu i Debreczyna. — Przybyli też delegaci lwowskiej Czytelni akademickiej i z Tow. Bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej; delegaci polskiego akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko" w Wiedniu i akademicy Polacy z Gracu. Na cześć tych gości odbył się w niedzielę wieczór komers akademicki w lokalu stow. „Zdrowie", przy licznym udziale młodzieży

Wedle programu, ogłoszonego już poprzednio, wczorajszy dzień śmierci króla Batorego uczczonym być miał nabożeństwem w katedrze na Wawelu i złożeniem wieńców na sarkofagu króla. Jakoż o godzinie 9½ rano wyruszono z wieńcami z *Collegium phisicum*, a w pochodzie tym wzięli udział goście przybyli i miejscowi akademicy. Wieńce pochodziły od następujących instytucyj: od Czytelni Akademickiej, od czytelni katolickiej, od Chóru Akademickiego, od Tow Bratniej Pomocy, od Filaretów, od trzech gimnazyów, od Szkoły realnej, od Szkoły sztuk pięknych, od Akademii techniczno-przemysłowej, od Stow. Akademickiego „Zdrowie", od Czytelni lwowskiej, od Tow. Bratniej Pomocy we Lwowie, od Stow. „Ognisko" w Wiedniu, od Akademików w Szarosz-Patak, od węgierskiej Młodzieży peszteńskiej, od Akademii Umiejętności węgierskiej, od Akademików Polaków z Leoben, od Politechniki lwowskiej. Nadesłała też wieniec Rada powiatowa z Rudek. Orszak, składający się z kilkuset osób, postępował ul św. Anny, Rynkiem, ul. Grodzką koło kościoła św. Idziego na Wawel. Pierwszy wieniec od Akademii umiejętności węgierskiej nieśli Akademicy Polacy; dalej niesiono wieńce nadesłane z Węgier, z Wiednia, Lwowa, a w końcu wieńce od Stowarzyszeń krakowskich Po przybyciu do katedry, deputacye ustawiły się w nawie głównej przed wielkim ołtarzem. W grobach królewskich, w kaplicy, gdzie pomnik Batorego i przy licznych ołtarzach odprawiały się Msze ś. Wspaniały katafalk, jakiego dotąd nie widziano, przyozdobiony portretem króla, użyczonym z seminaryum, zajął środek prezbiteryum. Katafalk otoczyły chorągwie cechowe i deputacye młodzieży uniwersyteckiej z 18 wieńcami. U stóp katafalku, przy portrecie Batorego, na wezgłowiu, Prezydent miasta złożył wieniec wspaniały, ofiarowany przez Radę miasta. O godzinie 10 z pontyfikalną Mszą żałobną za duszę wielkiego króla, w asystencyi całej kapituły katedralnej i kleru świeckiego, wyszedł przed wielki ołtarz ks. Biskup krakowski. Po mszy św. ks. Polkowski wygłosił kazanie religijno-historyczne, zaznaczając najznamienitsze czyny z żywota wielkiego króla. Po kazaniu JE. ks. Biskup odśpiewał przy katafalku kondukt, a w grobach królewskich, w grobie Stefana Batorego, świetnie przybranym w królewskie opony, kwiaty i światło, *Salve Regina.* Wieniec pierwszy złożył najprzód Prezydent miasta Krakowa, potem trzy wieńce węgierskie złożyli deputowani z Węgier, a następnie deputacye młodzieży akademickiej. Kościół katedralny przepełniony był publicznością i znanemi osobistościami ze wszystkich sfer. O godz. 2 po poł. odbył się obiad w stowarzyszeniu „Zdrowie", o godz. 7 zaś uroczysty wieczór muzykalno-wokalny w sali Tow. Wzajemnych ubezpieczeń

— **Do Rady powiatowej** wielickiej, przy wyborze uzupełniającym jednego członka z grupy gmin wiejskich, wybrany został Józef Kusina, włościanin z Gorzkowa; zaś przy takimże wyborze z grupy większych posiadłości, p. Józef Bieliński, właściciel dóbr.

— **II zebranie Towarzystwa historycznego,** poświęcone uczczeniu pamięci Stefana Batorego, odbędzie się we czwartek, dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Odczyt p. Wiktora Czermaka: Charakterystyka Stefana Batorego. 2. Luźne komunikacye naukowe. 3. Pogadanka w sprawach towarzystwa.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim dnia wczorajszego, p. Józef Gleitzman, rodem z Rzeszowa, praktykant sądowy w Krakowie, otrzymał stopień doktora praw.

— **Wiadomości teatralne.** Dzisiaj na benefis p. Franciszki Praunównej „Don Cezar". — Jutro „Dach szklany", komedya Ayoli, po raz drugi. — „Baron cyganski" po raz siedmnasty we czwartek. — „Dr. Klauss", komedya L'Arronge'a, w piątek po raz pierwszy, na benefis p. Wojdałowicza. — W niedzielę po południu od roku niegrana operetka „Boccaccio" ze zmienioną obsadą: Fiamettę spiewać będzie pani Kasprowiczowa, Boccaccia pani Radwan, w innych kobiecych partyach wystąpią panie: Praunówna, Babińska i Wajglówna, w męskich pp Florjański, Recki, Skalski i inni. Wieczorem daną będzie „Teodora" Sardou. — W ostatni dzień przed świętami daną będzie po raz pierwszy „Wigilia Bożego Narodzenia", fantastyczna sztuka pana Walewskiego, przerobiona z powieści Dickensa. — „Chamillac" Feuilleta, wystawionym będzie na naszej scenie po raz pierwszy po świętach. — Dnia 20 b. m. danym będzie wyjątkowy benefis pana Bronisława Dębickiego, który, jak wiadomo, w tym miesiącu obchodzi 30 letni jubileusz swego zawodu artystycznego.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 14 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie W, średnia temperatura około 0°C., zachmurzenie się powiększa, powietrze wilgotne, dziś w dzień prawdopodobnie opadu nie będzie, w nocy a najdalej jutro śnieg.

— **Wypadek śmierci.** Bronisław Heichel Kamiński, rodem z Malechowa, liczący lat 35, doktor medycyny, bezżenny, który od dłuższego czasu mieszkał w Bóbrce, wyjechawszy ztamtąd pospiesznym pociągiem, do swych krewnych do Lwowa, właścicieli Żelaznej Wody pod Zofiówką, zmarł po drodze w wagonie. Zwłoki zostały przez ekspozyturę policyi na dworcu kolei Karola Ludwika po oględzinach lekarskich, oddane do trupiarni głównego szpitala.

— **Wypadek śmierci.** Tej nocy napotkano na ulicy, w pijanym stanie leżącego zarobnika Michała Czajkowskiego, poczem odwieziono go do aresztów policyjnych. Ponieważ tam spostrzeżono, że człowiek ten nie dawał znaków życia, odwieziono go bezzwłocznie wprost do głównego szpitala, gdzie wkrótce życie zakończył.

— **Niezwykłe oszustwo.** Pesze Löffel, mieszkająca pod l. 51 przy ulicy Łyczakowskiej, gdzie też ma swój sklepik drobnej sprzedaży nafty, z osobnem wyjściem na ulicę, zaalarmowała onegdaj w nocy domowników, a następnie i sąsiednią strażnicę policyjną IV dzielnicy doniesieniem, iż włamali się złodzieje do jej mieszkania i sklepiku, a odbiwszy dwie kłódki i zamek u kufra, w pokoju, w którym ona i jej rodzina nocowała, wykradli z tegoż kwotę 4.000 zł. banknotami, ośm sznurków korali u niej zastawionych i suknie jej dzieci. Poszkodowana nadmieniła, że obudził ją szelest, że widziała uciekającego sprawcę tej kradzieży, a nawet go opisała, podając dalej, że uciekający przewrócił przypadkowo lampę, która się stłukła i skaleczyła jej synka w twarz, skutkiem czego pozostały ślady krwi na prześcieradle, na którem tenże leżał. Mąż Löfflowej zaś twierdził, że mu ktoś we śnie zasunął pierzynę na głowę i dusił go tak, że nie mógł o pomoc wołać. Z dochodzeń policyjnych okazało się jednak, iż całe to doniesienie było zmyślone, gdyż mimo świeżo zakrwawionego prześcieradła nie znaleziono na rzekomo skaleczonym żadnych śladów obrażenia ciała, a również i wszelkie inne okoliczności wykluczały możliwość, że obcy człowiek włamał się do tegoż lokalu. Ostatecznie stwierdzono, że Löfflowa jest swej spólniczce, Zlacie Hellerowej, dłużną około 200 zł.;

a gdy następnie odszukano także korale, o których skradzeniu opowiadała, przyznała się ona, że fałszywie doniosła o tej zmyślonej kradzieży, w nadziei, iż tym sposobem uwolni się od zapłacenia wyż wspomnionego długu. Oszustkę tę odstawiono do sądu kraj. karnego.

— **W Rymanowie** dnia 1 b. m. zniszczył pożar oranżeryę dworską, która była na 500 zł. ubezpieczoną. Przyczyną pożaru była nieostrożność ogrodnika, którego pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwa tomy prawa kościelnego, dzieło dr. Rittnera, czarno oprawione; blaszaną nową dziecinną wanienkę do kąpania, lakierowaną wewnątrz na biało, wartości 10 zł.; srebrną tabakierkę grawirowaną, do 5 łutów ważącą, wartości 11 zł.; dwie większe a 7 mniejszych blaszanek z nabiałem, wartości 5 zł.; 3 pary berlaczy z czerwoną flanelową podszewką, wartości 8 zł. — Zgubiono książkę, szkołę gry na wiolonczeli, czarno oprawioną, na ulicy Łyczakowskiej. — Znaleziono książeczkę francuską do nabożeństwa z podpisem Melania Bartelmus; dwa duże worki z kamiennemi węglami, na górze koło pałacu Inwalidów. — Zakwestyonowano u rzezimieszka, przytrzymanego w kościele katedralnym na kradzieży, trzy chusteczki, jedna znaczona F. G. druga J. L. 2 a trzecia z czerwonemi brzegami; książeczkę do nabożeństwa zatytułowaną „Nowy ołtarzyk“ w czarną skórkę oprawioną, oraz klucz od maszyny; pół centnara nowego żelaza do kucia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie kardynał ks. Franzelin; w Jedlni, w Królestwie, ks. Antoni Misiorski, kanonik gremialny kapituły sandomierskiej, a niegdyś profesor seminaryum duchownego w Sandomierzu; w Buskey-park, baronet John F. T. Crampton, b. poseł angielski w Washingtonie, oraz w Petersburgu i Madrycie, przeżywszy lat 82.

— **Zmarła** onegdaj na zamku Altenberg hrabina Matylda Beust, z domu baronówna Jordan, wdowa po byłym kanclerzu Monarchii austro-węgierskiej, liczyła lat 69. Była ona od dłuższego czasu bardzo cierpiącą, a śmierć ukochanego małżonka bezwątpienia przyspieszyła katastrofę. Hrabina Beust była córką bawarskiego generał-porucznika. Zgon jej opłakują dwaj synowie: hr. Adolf Beust, c. k. radca legacyjny i hr. Henryk, oraz córka, baronowa Marya Könneritz, małżonka saskiego ministra stanu.

— **Najnowszy obraz Munkaczyego** „Ostatnie chwile Mozarta“, wystawiony właśnie w Londynie, budzi podziw ogólny.

— **Z pielgrzymki do Ziemi świętej** powróciła w tych dniach do Warszawy niejaka Anna Kryszkowska, kobieta 50-letnia, wraz z 15-letnim synem swoim, Józefem. Oboje wyruszyli z Warszawy w grudniu roku zeszłego, bawili więc rok cały, a podróż przeważnie odbywali pieszo.

— **Stojedenastoletnia** kobieta, nazwiskiem Magdalena Ponza, żyje w Wiedniu w wielkiem ubóstwie. Zajęło się losem staruszki właśnie tamtejsze towarzystwo dobroczynne.

— **Dom pamiątkowy.** Król hollenderski ofiarował rządowi rossyjskiemu na własność domek w Saardamie, w którym mieszkał czas jakiś Piotr W. Poseł rossyjski w Amsterdamie otrzymał polecenie objęcia darowizny.

— **O wielkiej kradzieży** donoszą z Tours. W ciągu dłuższego, jak się zdaje, czasu, skradziono generalnemu poborcy tamtejszemu kwotę półtora miliona franków. Śledztwo nie doprowadziło dotąd na ślad złoczyńców.

— **Podczas ostatniej burzy** na morzu, według doniesień z Algieru, zatonął pod Sidi-bel-Abbes, francuski parowiec transportowy „Chandernagor“ z tysiącem dwustu żołnierzami na pokładzie. Z całej nieszczęśliwej osady nikt zgoła nie ocalał. U wybrzeży angielskich padło ofiarą burzy kilka statków handlowych, przyczem również znaczna liczba ludzi znalazła grób w morzu. Burza w Londynie dnia 8 b. m. zerwała wiele dachów i kominów, a wypędzone wichrem z brzegów fale Tamizy zalały kilka dzielnic. Komunikacya telegraficzna zwłaszcza mocno ucierpiała.

— **Nóż Passanantego.** Włoski minister sprawiedliwości, Tajani, złożył królowi Humbertowi nóż, którym przed laty Neapolitańczyk Passanante chciał jego król. mość zamordować. Nóż ten przechowany będzie w królewskim zbiorze broni w Turynie.

— **W Chicago** zdarzył się w tych czasach wypadek nader komiczny i pewnie dotąd jedyny w swoim rodzaju, w historyi wypadków kolejowych. W chwili, gdy pociąg przechodził w pobliżu solarni Alberton, pędzono przez most stado wieprzów. Nagle oparcie mostu pękło, naciśnięte przez zwierzęta, i wszystkie wieprze spadły na dach jednego z wagonów, kilka z nich osunęło się na szyny i poniosło śmierć, ale reszta ciężarem swoim zawaliła dach i kilka wpadło do wagonu między podróżnych ku wielkiemu ich zdziwieniu. Na szczęście żaden z jadących nie został zraniony, ale wszyscy długo zapewne pamiętać będą ową komiczną przygodę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z teatru.

(„Szklany dach“, komedya w 5 aktach Don Adelarda Lopez de Ayala, przełożona z hiszpańskiego na język polski przez dr. L. Germana, a przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 13 grudnia).

Byliśmy bardzo ciekawi tej komedyi hiszpańskiej. Sądziliśmy, że Don Adelard Lopez de Ayala da nam obraz stosunków i społeczeństwa madryckiego, że przynajmniej przybliżone z przedstawienia wyniesiemy wyobrażenie o tym świecie, który bądź co bądź, pomimo że cywilizacya ściera powoli jaskrawe różnice zewnętrzne, musiał zachować i zachował niewątpliwie typowe cechy swego charakteru i obyczajów. Don Adelard Lopez de Ayala zawiódł nas pod tym względem zupełnie. Gdyby nie afisz i nazwisko autora, wydrukowane na nim, bylibyśmy przekonani, że jesteśmy na przedstawieniu komedyi francuskiej — starszej daty. Żadnej cechy odrębnej ani w charakterach, ani w sytuacyach, *tout comme chez nous* a właściwie *comme à Paris* — a ten brak kolorytu lokalnego, to główny naszem zdaniem błąd w komedyi Don Adelarda Lopez de Ayali. W traktowaniu przedmiotu jest wszakże niejaka różnica. Autor hiszpański nie posiada lekkości kowedyopisarzy francuskich, w ekspozycyi aktu pierwszego jest pewna niejasność, a w charakterach brak pogłębienia psychologicznego. Pomimo to wszakże, akcya, zrazu dość obojętna, poczyna interesować widza od aktu drugiego, w trzeciej i czwartej odsłonie staje się bardzo zajmującą i utrzymuje uwagę w naprężeniu aż do końca. Zwyczajem hiszpańskich komedyopisarzy — i w tem jeszcze widzimy odrębną cechę utworu — cała akcya zbudowana jest na nieprawdopodobieństwie. Hrabia X. (p. Woleński), znany w Madrycie zdobywca serc niewieścich, ożenił się z piękną Julią, lecz dla powodów zgoła niejasnych, utrzymuje ten związek w zupełnej tajemnicy, nawet przed najbliższymi przyjaciółmi. Uchodzi przeto za kawalera i zabawia się podbijaniem serca równie jak Julia pięknej, małżonki swego przyjaciela Mariano, imieniem Dolorès (pani Kwiecińska) Hrabia sam się bawiąc dobrze, pozostawia tedy prawą swą małżonkę równie urodziwą jak cnotliwą Julię, w bardzo drażliwej i dwuznacznej pozycyi, a na jej błaganie, by małżeństwo swe z nią ogłosił, pozostaje głuchym, cały zajęty zabiegami swemi około pozyskania serca Delorès i udzielaniem teoretycznych wskazówek swemu przyjacielowi Carlosowi (p. Kwieciński), który w kunszcie starania się o względy niewiast jest bardzo niedoświadczonym, a w ogóle zdradza pewną komiczną naiwność. Dotychczas jak widzimy sytuacya jest prawie niemożliwą, ale z tego nieprawdopodobnego zawiązku, wynikają kombinacye pełne siły komicznej, zręcznie bardzo powikłane i przeprowadzone z rzeczywistym talentem scenicznym. Carlos z rad mentora swego korzysta i naśladując we wszystkiem mistrza, przypuszcza atak do serca Julii. Oczywiście otrzymuje szorstką odprawę, bo Julia kocha szalenie męża swego i zdradzić go nie chce. Carlos wszakże nie wiedząc, że Julia jest żoną hrabiego, a idąc ślepo za jego radami, nie ustępuje z placu, i omal nie odnosi zwycięstwa, dzięki zazdrości, która opanowuje serce Juli. Dostrzega ona bowiem, że mąż jej zbyt czule spogląda na Dolorès, dostrzega nagłą zmianę w usposobieniu tej ostatniej i wreszcie domyśla się zdrady małżonka Chce zatem się zemścić i oświadcza uszczęśliwionemu Carlosowi, że z nim razem ucieknie do Francyi.

Z drugiej strony Mariano, mąż Dolorès, dostrzega także, iż w jego dotąd szczęśliwe małżeńskie pożycie wkradła się dysharmonia. Rzeczywiście Dolores nie zdołała pozostać zupełnie obojętną dla hrabiego i czuje, że sercem jej coraz bardziej owłada występna miłość. Następują wyborne sceny między Dolorès i Julią, między Marianem i Hrabią, a wreszcie między tym ostatnim i Carlosem, który z tryumfującą miną oświadcza mu, że zdobył wreszcie serce i względy — jego własnej żony. Godzina ekspiacyi dla hrabiego wybiła i przyznajemy, że to całe przejście w komedyi Ayali jest rzeczywiście z niezwykłym oddane talentem. Mistrzowską, pełną siły, prawdy a zarazem dramatycznego żywiołu jest n. p. scena, gdy Hrabia, dowiedziawszy się przed chwilą z ust Carlosa o zdradzie własnej żony, znajduje się nagle wobec Dolorès, której serce z taką usilnością i tak długo zdobyć się starał. Na zbladłej twarzy Dolorès czyta on smutne dzieje jej walk wewnętrznych, widzi, że ta, którą usiłował sprowadzić z drogi obowiązku, już mu się oprzeć nie zdoła, ale nie doznaje uczucia tryumfu i ze zwycięstwa korzystać nie może. Sercem jego szarpie wyrzut sumienia a zarazem okropne przeświadczenie, że on, zdradzając przyjaciela, sam wpadł w własne sidła, bo w tejże chwili Carlos czyni przygotowania do ucieczki z Julią.

Sytuacya ta, żywy obudzająca interes, rozstrzyga się w akcie czwartym w domu Julii. Tam schodzą się nagle wszystkie osoby interesowane; tam bowiem oczekuje najprzód Carlos, już przygotowany do podróży, tam przychodzi dręczony strasznym niepokojem hrabia, pod pretekstem, że chce jeszcze pewnych rad udzielić swemu pupilowi, który z udzielonych wskazówek tak wyborny umiał zrobić użytek. Tam też za chwilę przyjdzie Dolorès w rozpaczy, aby u dawnej przyjaciółki szukać schronienia przed zemstą męża, w którego ręce wpadł list jej pisany do hrabiego. Dolorès wyznaje swą winę, ale zarazem oświadcza, że w stosunku jej do hrabiego nic dotąd występnego nie było, były tylko pozory i zaród uczucia, które jednak w tej chwili, wobec grozy sytuacyi najzupełniej znikło. Za chwilę wpada też i Mariano z listem, w którym Dolorès wzywa hrabiego, aby do niej przybył. Mariano żąda wyjaśnień od wiarołomnej małżonki i zdradzieckiego przyjaciela. Następuje ostateczne wyjaśnienie sytuacyi... hrabia oświadcza, że Julia jest jego prawą małżonką, Julia bierze w obronę Dolorès, wszyscy sobie wzajemnie przebaczają urazy, przyrzekają poprawę, a tylko jeden Carlos najgorzej na tem wychodzi i wyjeżdża do Francyi - bez żadnej zdobyczy. Sztuka kończy się morałem, zupełnie zresztą zbytecznym, bo zbyt jasno wynika on z całej sytuacyi.

Powyższe streszczenie nie może dać wyobrażenia o całości, która przy wielkich brakach ma wielkie zalety. Podziwiamy przedewszystkiem zręczność sceniczną autora; cała akcya, z wyjątkiem ostatniego aktu, odbywa się w jednem miejscu, w jednym czasie, a jakkolwiek w utworze główne role mają tylko cztery osoby, ruchu jest bardzo wiele, a zajęcie widza potęguje się niemal z każdą sceną. Doskonały przekład dr. Germana nie mało się przyczynia do podniesienia uroku płynnego i zręcznego dyalogu, artyści zaś nasi, w głównych występujący rolach, uczynili wszystko z swej strony, aby sztuce zapewnić powodzenie. Pani Stachowicz i pani Kwiecińska grały wybornie, jak niemniej pp. Woleński, Kwieciński i Hierowski. Sympatyczną subretką była panna Wisłobodzka, ale za to niezgrabni goście i jeszcze niezgrabniejsi służący psuli efekt madryckiego salonu.

Ale... ale... zapytają się zapewne czytelnicy: gdzież jest ów „Dach szklany“ i jaką on rolę odgrywa w sztuce? Na to pytanie, doprawdy, odpowiedzieć nie umiemy. „Dach szklany“ widzieliśmy tylko na afiszu i nie mogliśmy się domyśleć, jaki ten tytuł ma związek ze sztuką.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Policya weterynarska a kultura krajowa.

(Ciąg dalszy.)

Większość gmin zamiast starać się o poprawienie takich stosunków nic nie czyni w tej mierze, stara się uwolnić od ciążących obowiązków przez wnoszenie rekursów z energią godną lepszej sprawy. Dość przytoczyć, że gminy miast Brodów i Myślenic, latami całemi zwlekają sprawę budowy nowych rzeźni gminnych, a gmina miasta Kałusza, dopiero po przegraniu rekursu we wszystkich instancyach, poruczyła oględziny bydła rzeźnego i dozór nad targami dyplomowanemu weterynarzowi. Niektóre gminy w których osiedlili się weterynarze, nie chcą tymże poruczyć oględzin bydła rzeźnego, rzekomo z braku funduszów, pomimo, iż w myśl § 12 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r w rzeźniach gminnych, jako też we wszystkich większych, oględziny bydła rzeźnego i jego mięsa poruczane być powinny weterynarzom.

Jak wyżej wykazano tylko w 26 miejscowościach mianowicie: w Bóbrce, Brzozowie, Buczaczu, Drohobyczu, Gorlicach, Horodence, Jaśle, Kałuszu, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Mościskach, Nowym targu, Podgórzu, Przemyślu, Przemyślanach, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie, Tłumaczu, Zaleszczykach, Złoczowie, Żółkwi, oraz w mieście Lwowie i Krakowie, oględziny bydła rzeźnego przeprowadzają weterynarze, inne miejscowości w których odbywa się rzeź bydła w liczbie 297 pozbawione są fachowego nadzoru. Nic zatem dziwnego, iż rzeź bydła jak najnieracyonalniej odbywa się a pod tym względem zasługuje na uwagę nieracyonalna rzeź cieląt. Wiadomą jest rzeczą, iż właściciel dla chwilowej potrzeby lub pozornej korzyści z mleka oddaje na rzeź cielęta jedno lub dwutygodniowe, rzadziej trzytygodniowe, a do wyjątków należą cielęta 4 lub 6 tygodniowe. Ponieważ bicie cieląt odbywa się zwykle w domach prywatnych bez nadzoru fachowego, przeto do rzezi dopuszczane są cielęta niedojrzałe, których mięso wykluczone jest z transportu kolejowego i od konsumcyi w większych miastach jak we Wiedniu, Lwowie i Krakowie. Z tak nieracyonalnego bicia cieląt wypływa oczywista niekorzyść dla hodowli bydła, lecz pod tym względem przyznać należy, zarówno winni są tak właściciele jako też i gminy. Wprawdzie w celu ograniczenia rzezi cieląt wydało Namiestnictwo 29go lipca 1882, pouczanie o znamionach służących do rozpoznawania cieląt dojrzałych od niedojrzałych, lecz pouczenie to, prawdopodobnie po gminach w których nadzór nad rzezią nie jest poruczony weterynarzom, nie znajduje zastosowania.

Nadto zauważyć należy, iż oględziny bydła rzeźnego i jego mięsa nie są jednolicie przeprowadzane w rzeźniach i że brak pod tym względem obowiązujących przepisów. Namiestnictwo w celu usunięcia tego braku opracowało już instrukcyę o oględzinach bydła rzeźnego i przeszle ją w swoim czasie Wydziałowi krajowemu do wydania w tym przedmiocie wspólnego rozporządzenia. Co do nadzoru nad targami i pędami bydła nasuwają się następujące uwagi.

Miejscowości upoważnionych do odbywania targów bydlęcych było w roku 1885, 324.

Na wszystkie te targi przyprowadzano w tymże roku: koni 369.347 sztuk, bydła 1,197.795 sztuk, owiec 182.955 sztuk, świń 1,296.885.

Nadzór weterynaryjno-policyjny nad temi targami sprawowali weterynarze tylko w 26 gminach, inne miejscowości targu pozbawione były dozoru fachowego a czynność tę wykonywali częścią lekarze lub chirurdzy miejscy, przeważnie rzeczoznawcy gminni wybrani z zarządu gminy.

Ten brak nadzoru fachowego nad targami bydlęcemi stał się przyczyną, iż z pomienionych targów różne choroby zaraźliwe zwierzęce, jak parchy, nosacizna i tylczak, oraz zaraza płucna i zaraza pyskowa i racicowa, rozszerzały się po całym kraju i nie mogą być dotąd skutecznie stłumione. (D. n.)

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, d. 13 grudnia 1886.

(*S. O. S*). Stała i zwyżkowa tendencya ustala się już od kilku tygodni na targach angielskich, a zarówno i na targach francuskich, belgijskich i holenderskich panowało usposobienie stałe i zwyżkowe w całym ubiegłym tygodniu. Również i w Ameryce ceny pszenicy się podnoszą a kontrolowane zapasy, pomimo znacznych jeszcze dostaw rolników amerykańskich, nie tylko się nie powiększają, ale poczynają się już zmniejszać, a to wskutek wielkiego zapotrzebowania konsumcyi tak europejskiej jak i amerykańskiej. W miastach portowych Europy zachodniej spekulacya nie posiada nagromadzonych zapasów, a gdy zarówno wywóz rossyjski jak i indyjski nie jest w obecnym sezonie znacznym, można z wielkiem prawdopodobieństwem powiedzieć, że usposobienie targów pozostanie stałem a ceny przybierać będą tendencyę zwyżkową, tem bardziej, że bieżący miesiąc zwykle z powodu zbliżenia się wypłat styczniowych, zmusza rolników do wysprzedaży zbiorów. Jeżeli zatem przy znacznych zamorskich wysyłkach do Europy i przy zwiększonej podaży rolników w tym miesiącu ceny nietylko nie spadają, ale się podnoszą, to tem bardziej na przyszłość, przy coraz większem zmniejszaniu się zapasów tendencya zwyżkowa ustalić się powinna.

Wśród powszechnego prawie ożywienia targów zachodniej i środkowej Europy odbija spokojem i ograniczeniem transakcyi targ w Pradze i w Wiedniu, a tylko na targu peszteńskim, którego koło odbytu mąki sięga daleko w konsumcyę Przedlitawii, transakcye były liczniejsze i usposobienie więcej ożywione.

I na naszych targach krajowych handel pszenicą był ożywiony, a kupowano ją w pięknych gatunkach po cenie 8 zł. 25 ct. na eksport do Czech i Morawii. Młyny nasze, których odbyt mąki obecnie coraz bardziej się zwiększa, partycypują wszędzie w zakupnie.

Żyto, tak w Niemczech jak i w naszej Monarchii, bardziej jest poszukiwanem po cenach nieco wyższych, również i mąka żytna ma odbyt znaczniejszy.

Obroczny i gorzelniany jęczmień mało jest poszukiwany, natomiast piękne gatunki idą do Czech, Morawii, a płacą je do 7 zł.

Eksportu owsa nie mamy, dowozy znaczne gromadzą się w zapasach, a odbyt jest tylko lokalny.

Na targach francuskich i niemieckich handel olejem był w ostatnich dwóch tygodniach mało ożywiony, a wpływ tej stagnacyi odezwał się też w handlu rzepakiem, który jednak na naszych targach zdołał się utrzymać w cenie do zł. 9.

Zbyt lnianki był dosyć utrudniony, a

---

*) Przedruk wzbroniony.

transakcye odbywały się po cenach niższych.

Groch w pięknych gatunkach mało oferowany, chociaż miałby zapewniony wywóz na targi niemieckie.

Bobik i wykę zakupują ciągle jeszcze cukrownie i gorzelnie czeskie i morawskie po cenach notowanych.

Handel koniczyną czerwoną na targach niemieckich dosyć ożywiony. Ceny się nie podnoszą, gdyż większa część kupców wstrzymuje się w oczekiwaniu większych dostaw w rozpoczynającej się porze mroźnej. Na nasze targi dostawiono jej więcej niż przedtem.

Koniczyna biała ciągle poszukiwana, ale ofert większych rolnicy nasi nie przedkładają i z tego powodu handel tym produktem u nas, a także i na targach niemieckich w szczupłych tylko odbywa się rozmiarach.

Na rachunek kupców zateckich kupują u nas najlepsze gatunki chmielu inne gatunki zaś są ciągle bez popytu.

W handlu spirytusem usposobienie spokojne, transakcya po cenach notowanych.

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 14 grudnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·30 do 8·25, żyto 5·20 do 6·—, jęczmień 4·50 do 7·—, owies 4·25 do 4·80, groch 5·70 do 9·—, wyka 4·65 do 5·10 rzepak now. 9·— do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała 46 — do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·05, żyto 5·—, do 5·70 jęczmień browarny 4·50 do 6·75, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 8·50 do 9·— lnianka — do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·85 żyto 5·— do 5·65, jęczmień 4·60 do 6·75, owies 4·25 do 4·35, groch 5·50 do 8·25. wyka 4·50 do —·—, rzepak n. —·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32 do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —

Jarosław, pszenica 7·75 do 8·40, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·— do 7·25, owies 4·60 do 5·—, groch 6·— do 9·50, wyka 4·90 do 5·20, rzepak n. 9·— do 9.05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka — do —·—, rzepak n. 9·50 do 9·75, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 46·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Nowy chmiel od 5·— do 55·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter pro loco Lwów 23·15 do 23.60 zł.

Okowita na termina —·— do —·— złr.

Usposobienie dość ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

---

* **Kolej Karola Ludwika.** Najbliższe posiedzenie rady nadzorczej kolei Karola Ludwika ma się odbyć d. 18 bm. a na niem zostanie powziętą ostateczna uchwała w sprawie kuponu styczniowego, ewentualnie w jakiej sumie ma być on wypłacony.

Wiedeń. 14 grudnia. (*Telegr. Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2375 sztuk wołów opasowych, 443 z paszy i 994 sztuk chudych. Z Galicyi przypędzono: 526 sztuk opasowych i 215 chudych. Z Bukowiny: 227 sztuk opasowych, 29 sztuk z paszy i 85 sztuk chudych wołów. Ogólny przypęd był o 184 sztuk mniejszy, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 149 sztuk więcej, niż w zeszłym tygodniu. Przebieg targu był nadzwyczaj ociężały. Przy przednim towarze ceny spadły o 1 zł., przy wszystkich innych gatunkach o 2 do 3 zł. Płacono za woły opasowe galicyjskie, bukowińskie, po 46 do 56 złr., węgierskie po 48 do 62 złr., wyjątkowo aż do 63 złr. 50 cnt., z innych krajów po 51 do 62 zł. wyjątkowo po 64 50 cnt. Woły z paszy po 44 złr., węgierskie po 46 do 51 złr. za cetnar metryczny towaru zabitego.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(X.) Dziś obradują w południe komisye: administracyjna, petycyjna, szkolna, kolejowa i klub centrum. Wieczór będzie obradować lewica.

W komisyi kolejowej debatowano nad wnioskiem posła Struszkiewicza, o zapobieżeniu, ażeby zarząd kolei państwowej nie został objęty przez kolej Karola Ludwika. Wnioskodawca zaproponował, aby referat ten oddano posłowi Grossowi. Uchwała jeszcze nie zapadła.

W komisyi petycyjnej rozdano referaty.

W klubie centrum oznajmił przewodniczący urzędownie, że poseł dr. Stanisław hr. Badeni oświadczył, iż z klubu występuje.

Klub centrum zastanawiał się nad wnioskiem (klubu lewicy) posła Romanowicza, dążącym do tego, iżby można u ck. Rządu uzyskać przedłużenie sesyi sejmowych. Klub centrum zgodził się na zasadę, a formę pozostawia inicyatorom.

Komisya szkolna rozdzieliła petycye wniesione do Sejmu a jej do załatwiania poruczone, pomiędzy referentów. Zastanawiano się również nad wnioskiem ks. dr. Kopycińskiego o zniżenie lat służby nauczycieli ludowych z 40 na 35. Komisya powierzyła referat w tym przedmiocie pos. Romanowiczowi.

Najj. Pan odwiedził przedwczoraj o godzinie 11 przed południem królewiczowstwo duńskie, a bezpośrednio potem królewicz złożył Jego Ces. Mości wizytę pożegnalną. W godzinach popołudniowych oddali wizyty królewiczowstwu Najd. Arcyksiążę Albrecht, królowa hanowerska i ks. Cumberland Wieczorem wyjechał królewicz wraz z małżonką na Hamburg do Kopenhagi.

Najd. Cesarzewiczowstwo mieli przenieść się wczoraj z Laxenburga na mieszkanie zimowe do zamku cesarskiego w Wiedniu.

Wiedeńska rada miejska wybrała komisyę, która ma się zająć ułożeniem programu uroczystości, z okazyi przypadającego w roku 1888 czterdziestoletniego jubileuszu panowania Najj. Pana. Komisya ta składa się z 15 członków z pierwszym burmistrzem, p. Uhlem na czele.

Według dzienników wiedeńskich, zaprowadzony niedawno system żywienia więźniów we własnym zarządzie wydał tak pomyślne rezultaty, iż w przeciągu jedenastu miesięcy, t. j. od stycznia do 30 listopada b. r., wydano o 112.000 zł. mniej, niż przy dawniejszym systemie wydzierżawiania. Z tego powodu nowy system ma być zaprowadzony, ile możności, także w aresztach sądów pierwszej i drugiej instancyi.

Na sobotniem posiedzeniu sejmu kroackiego zawiadomił ban, iż jeszcze na sesyi bieżącej zostanie wniesionym projekt ustawy o autonomii serbskiej.

Telegram wczorajszy doniósł pokrótce o zajściu przed pałacem cesarskim w Berlinie. Według późniejszej depeszy, awanturnik, który rzucał kamieniami do okien pałacu, nazywa się Boennike, jest czeladnikiem ślusarskim z Salzfurthu, w okręgu Bitterfeld, liczy lat 31 i pozbawiony jest zupełnie zajęcia. Znajduje się on obecnie w opłakanym stanie i nie ma nigdzie schronienia. Przybył do Berlina z Magdeburga, ażeby przez popełnienie tego czynu zwrócić na siebie uwagę. Cesarz był w sąsiednim pokoju. Po wypadku zbliżył się do okna, a ludność zebrana na ulicy, powitała go z zapałem.

W uzupełnieniu wczorajszego referatu o obradach komisyi wojskowej parlamentu niemieckiego należy dodać, że dep. Richter dowodził na podstawie statystycznych dat, że stan armii austro-węgierskiej o wiele jest pomyślniejszym, niż to przedstawił minister wojny; dodał, że aczkolwiek Austrya najbliżej dotknięta jest wypadkami na Wschodzie, nie podnosi przecież stopy pokojowej, a tylko udoskonala materyał wojskowy. Minister wojny Bronsart odparł, iż nie zaprzecza wewnętrznej zdolności armii austro węgierskiej, ale i siły liczebnej nie należy zapoznawać.

Król saski zamianował księcia regenta bawarskiego właścicielem pułku piechoty.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Paryża, że były poseł francuski w Berlinie, baron de Courcel, odmówił przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych, nie dlatego, żeby się nie zgadzał z kierunkiem polityki rozpoczętej przez Freycineta, ale dlatego że stanowczo nie może się pogodzić z wewnętrzną polityką Gobleta.

Nowe ministerstwo nazywają w Paryżu w wielu kołach „Ministerstwem na gwiazdkę“ i nie wróżą mu dłuższego żywota nad kilka tygodni, do Nowego roku.

Paris, omawiając sprawy wojskowe i zapowiedź uzbrojeń niemieckich, pisze: „Jakkolwiek jesteśmy w sprawach politycznych stanowczo rozdwojeni, to jednak wszystkie frakcye w Izbie i w senacie połączą się jednomyślnie, ażeby odpowiedzialnemu szefowi armii francuskiej ułatwić reformy, których żąda w imieniu obrony narodowej. Komisya wojskowa Izby deputowanych powinna zatem tak działać, ażeby minister wojny mógł jak najprędzej z trybuny zawiadomić, że prace przygotowawcze ukończone. Nie zapominajcie, że początek mobilizacyi armii niemieckiej naznaczono na dzień 1 kwietnia. Powinniśmy na ten dzień być także przygotowani.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Dzienniki potwierdzają, że p. Minister handlu margrabia Bacquehem zażądał od inspektorów przemysłowych opinii w sprawie urządzenia Izb robotniczych.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Neue freie Presse* pisze, że jeżeli Rossya pragnie istotnie pozostać na gruncie traktatu berlińskiego, musi zaproponować na tron bułgarski takiego kandydata, któryby, przy całem uwzględnieniu Rossyi, dawał rękojmię utrzymania niezawisłości Bułgaryi. Taki kandydat mógłby liczyć z pewnością na wybór przez Wielkie Zgromadzenie bułgarskie i na uznanie ze strony Mocarstw.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Petersburga, że książę Mingrelii odmówił stanowczo przyjęcia kandydatury na tron bułgarski.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Deputacya bułgarska zamierza jutro wyjechać do Berlina.

Wiedeń, 14 grudnia (*Tel. pryw.*) Ukończony słuchacz akademii wschodniej, Feliks Lewiecki, został mianowany elewem konsularnym.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Dzisiejszej nocy wybuchł w dzielnicy *Leopoldstadt* groźny pożar, który został jednak zlokalizowany.

Berlin, 14 grudnia. *Nordd. all. Ztg.*, polemizując przeciw *Berliner Tagblattowi*, podnosi, iż żądane podwyższenie stanu pokojowego armii niemieckiej nie zostaje w żadnym związku z przesileniem bułgarskiem, a należy tem tylko je umotywować, iż armia niemiecka, w porównaniu z armiami innych wielkich mocarstw, jest liczebnie słabszą. Rząd niemiecki nie jest na to, aby uszczęśliwiać Bułgarów, lecz aby strzedz Niemcy przed niebezpieczeństwem. W obec wypowiedzianego zaniepokojenia co do niepewności stosunków Niemiec do Austro-Węgier, stwierdza ponownie organ kanclerski, iż zaniepokojenie to jest najzupełniej bezpodstawnem i że nie ma absolutnie powodu powątpiewać o trwałości austro-niemieckich stosunków, są one bowiem, jak dawniej, silne i trwałe.

Berlin, 14 grudnia. Komisya wojskowa parlamentu niemieckiego uchwaliła wczoraj przejść do rozpraw szczegółowych nad przedłożeniem wojskowem. W toku rozpraw oświadczył minister wojny, iż także ks. kanclerz nie mógł by udzielić obszerniejszych wyjaśnień o polityce zagranicznej, niż te, które zostały już złożone. Wszelkie dalej idące wyjaśnienia mogłyby tylko wywołać trudności i wyrządzić szkodę niemieckiej polityce pokojowej.

Berlin, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Berliner Tagblatt* zapisuje pogłoskę, jakoby car polecił radzie państwa wypracowanie ustawy konstytucyjnej, której projekt ma pochodzić od Pobiedonoscewa. Jako miejsce działania parlamentu wymieniają Moskwę. Całe to nieprawdopodobne doniesienie opiera pomienione pismo na przypuszczeniu, iż zamiar nadania konstytucyi wywołany został pogróżkami nihilistów.

Berlin, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według pogłosek, krążących w kołach giełdowych, decydujące sfery w Rossyi nie myślą bynajmniej o zawieraniu przymierza z Francyą.

Paryż, 14 grudnia. Wiceprezydent rady stanu i były dyrektor wydziału wyznań, Flourens, został mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Paryż, 14 grudnia. Rada ministeryalna uchwaliła zażądać dwumiesięcznego prowizorycznego budżetu. Nie ma wątpliwości, iż takie prowizoryum zostanie przyjęte, albowiem trzy grupy lewicy postanowiły wczoraj głosować w myśl uchwały rady ministeryalnej.

Paryż, 14 grudnia. Dzienniki stwierdzają, iż ewentualność rozwiązania Izby była w kołach parlamentarnych przedmiotem ogólnej rozmowy. Wielu deputowanych uważa taką ewentualność na początku roku 1887 za nieuniknioną.

Rzym, 14 grudnia. Pogrzeb Minghetti'ego był wspaniałą manifestacyą. Książę Aosta reprezentował króla. Ambasador niemiecki, hr. Keudell, prezydenci obu Izb, hr. Robillant i inni dostojnicy, nieśli końce całunu. Liczne duchowieństwo postępowało przed karawanem, za którym tłoczyły się niezliczone tłumy. Zwłoki złożono tymczasowo w kaplicy dworca kolejowego, zkąd zostaną przewiezione do Bolonii.

Rzym, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, iż królewicz włoski wybierze się wkrótce w trzymiesięczną podróż na Wschód.

Ateny, 14 grudnia. Prześliczna pogoda sprzyjała wczorajszej uroczystości ogłoszenia pełnoletności królewicza. Ze szczególniejszym zapałem witano deputacye z prowincyj greckich pod panowaniem tureckiem. W chwili składania przysięgi przez królewicza, tłumy ludu wydawały entuzyastyczne okrzyki. Król dziękował za objawy sympatyi i oświadczył, że wychował swego syna w duchu greckim. Niemniej królewicz miał krótką przemowę do ludu, zapewniając, iż ściśle jest złączony z narodem i ma nadzieję, że potrafi uczynić zadość życzeniom helenizmu. Tłumy powitały przemówienie następcy tronu z niesłychanym zapałem.

Wiedeń, 14 grudnia. *Politische Correspondenz* donosi, iż bułgarska deputacya otrzymała od rządu bułgarskiego wskazówki, by Wiedeń nie opuszczała, lecz oczekiwała tam pisemnych poleceń od ministra Natszewitsza. Po otrzymaniu tych poleceń uda się deputacya bułgarska prawdopodobnie dziś wieczór lub jutro rano w dalszą podróż do Berlina. Podróż do Petersburga zostanie zaniechaną, ponowne bowiem kroki, poczynione przez deputacyę bułgarską u Łobanowa celem wyjednania przynajmniej prywatnego przyjęcia u dworu petersburskiego, nie odniosły żadnego skutku. Po wyjeździe z Berlina odwiedzi deputacya rządy innych mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, porządek jednakże, w jakim to nastąpi nie jest dotąd postanowiony. Członek deputacyi bułgarskiej Stoiłow będzie dziś jeszcze na posłuhaniu u posła niemieckiego ks. Reuss.

Ateny, 14 grudnia. Wszyscy monarchowie złożyli królowi życzenia, a królewiczowi przesłali ordery.

Petersburg, 14 grudnia. Według informacyi *Petersburger Journal*, zawiadomienie, jakie bułgarska deputacya od posła rossyjskiego przy dworze wiedeńskim otrzymała mogła się odnosić tylko do tego, iż deputacya nie będzie na dworze petersburskim przyjętą. Dalsze doniesienia dzienników wiedeńskich nie pochodzą od rossyjskiego poselstwa.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

NADESŁANE.

Echo muzyczne, teatralne i artystyczne

jest tygodnikiem literackim, zamieszczającym nowelle, powieści, poezye, dramata, rozprawy estetyczne, życiorysy, sylwetki nowelistów, estetyków, malarzy, rzeźbiarzy, kompozytorów i wirtuozów muzycznych, artystów scenicznych, treści książek ze wszelkich dziedzin ruchu umysłowego. **Podaje portrety osobistości współczesnej doby. W dziale nutowym** dodawanym co 2 tygodnie w objętości $1^1/_2$—2 arkuszy, stanowiących z końcem roku zbiór 60 arkuszy nut, wartujący według katalogu rubli 10, podaje: utwory salonowe, koncertowe, pedagogiczne w łatwiejszym i trudniejszym układzie na fortepian, skrzypce, głosy solowe, dueta, chóry, potpourri z oper, operet, wyjątki z oratorjów, symfonje etc. Utwory taneczne (te ostatnie przegląda i wybiera L. Lewandowski); dodatek nutowy wybierany jest starannie przy pomocy artystów muzycznych i profesorów. Część muzyczna pod redakcyą Jana Kleczyńskiego. W tekscie pisma przyjmują udział najwybitniejsi pisarze.

Abonujący ECHO na cały rok 1887 bezpośrednio w Redakcyi mają prawo wyboru

bezpłatnego premium

jednego z trzech poniższych:

1. Wszystkie symfonje i sonaty Bethovena na 2 i 4 ręce w 3 tomach.
2. Album tańców zebrane przez L. Lewandowskiego, a składające się z 12 najnowszych tańców, ozdobione winietą rysunku FRANCISZKA ŻMURKI.
3. Kompletne jubileuszowe wydanie dzieł J. I. Kraszewskiego w 15 tomach, to ostatnie za dopłatą 1. tylko rubla.

Na przesyłkę premii dołączać należy: za Nr. 1 i 3 po m. 1.50 za Nr 2 kop. 75.

Cena prenumeraty Echa łącznie z dodatkami nutowemi wynosi:

	w Warszawie	na prowincyi
kwartalnie . .	Rs. 2	Rs. 2 50
rocznie . . .	„ 8	„ 10.—
z premium dzieł Kraszewskiego	„ 9	„ 12 50
z preminm Album tańców	„ 8	„ 10.75
z premium Album Beethowena	„ 8	„ 11 50

Adres Redakcyi: Senatorska 26 w Warszawie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 grudnia roku 1886.

Hotel George'a.

Pp. J. Rakowski z Hermanowicz, M. Czerniakowski z Lisiczyniec, T. bar. Christiani z Trzciany, dr. W. Lisowski z Krakowa, H. hr. Konarski z Uhrewty.

Hotel Francuski.

Pp. A. Rappaport z Wiednia, J. Schelling ze Skolego, H. Hilbert z Rozdoła, J. Hanasiewicz z Sienkowa, K. Niemiec z Krzemieńca, E. Bloch z Pragi

Hotel Europejski.

P. S. Madejski z Wiednia.

W teatrze hr. Skarbka

We wtorek dnia 14 grudnia 1886.

Benefis panny Franciszki Praunównej

po raz szósty

DON CEZAR

operetka w 3 aktach Rudolfa Dellingera.

Libretto z powieści Dumanoir przerobił O. Walther.

O S O B Y

Król	p. Recki
Don Fernandes de Mirabillas, minister	p. Myszkowski
Don Ranuido Onofrio de Colibrados, sekretarz	p. Skalski
Donna Uraca, jego żona	pni Kasprowiczowa.
Don Cezar	p. Florjański
Pueblo Escudero, sokolnik królowej	pna Praunówna
Maritana	pni Radwan
Kapitan Martiner	p. Krykiewicz
Alcada	p. Borkowski
Alerta, żołnierz	p. Kiczman

Mieszczanie — Mieszczanki — Włościanie — Żołnierze — Maisi Rybacy — Paziowie — Strzelcy — Służba. Akt I. i II. dzieje się w Madrycie; akt III. na zamku w pobliżu Madrytu.

Nowa wystawa. — Swiatło elektryczne.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 13 grudnia 1886, godzina 1 min. 47. Alp. Tow. górn. 28 75 Węg. akcye kredyt. 308.—, Akcye anglo-austr. 115·25, Akcye banku Union 223 35, Akcye kolei Karola Ludwika 195.25, Akcye kolei północnej 236.50 Akcye kolei południowej 106 75, Akcye kolei Alföld 189·50 Akcye kolei Elżbiety 251.— Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 241·50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 173 75 Wiedeńskie losy 125 40, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·70, Losy regulacyi Cisy 126 25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104·75, Akcye związkowego banku 108 75, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17·25, Węgierskie losy 123 —, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe —·— Akcye Banku dla krajów koronnych 246·50. — Usposobienie przygnębione

Wiedeń, 13 grudnia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 296 80 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karosl Ludwika 194·80, Południowa —·—, Renta papierowa 83 45, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·— Napoleondor 9 96·50 Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 14 grudnia 1886 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 297·50, Anglo-Austr. —.— Unionbank 224.— Kolej Karola Ludwika 195·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·— 5% Galic. hip. listy zastawne 103 75 Galic oblig indemn —·— do —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 97·75, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 50, Napoleondor 9.95·50 Rubel papierowy —·—·— Usposobienie mocne

Telegramy zbożowe z dnia 16 grudnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·- do —·— zł. ęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25.25 złr. Szczecin,: Pszenica —·-, rzepik —— spirytus—·— kukurudza —·—, Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica (sierpień-wrzesień 9·01, do 9.01 zł Berlin: Pszenica żółta (list-grudz.) 166 25 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 37·80, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51 kilogr. 53·25 olej fr. rzepakowy —·—. fr., spirytus —·— fr.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego

od 1 października 1886.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Zo Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 40 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min 10 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o 12 w nocy pociąg mięszany.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat pod napisem „Choroby zakaźne".

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 grudnia 1886.

	płacą walutą zł	kr	żądają austr. zł	kr
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	50	197	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	z 8	75	242	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	50	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	103	40	104	40
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	—	94	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	52	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	45	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	20	105	20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	96	25	97	50
5. Losy miasta Krakowa . .	18	25	2	25
„ „ Stanisławowa	29		32	
6. Monety				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	92	10	02
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	17	1	19
100 marek niemieckich	61	65	62	35

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 11 grudnia 1886

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . . .	83 65	83 80
luty-sierpień	83.65	83 80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.20	84·40
kwiecień-październik	84.20	84.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.75	132 25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.50	139. –
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.75	140·25
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	168 40	169·—
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	168.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.50	158.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	100.70	100 85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114 35	114·55
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.60	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.60	105 20
Węgier	104.50	105 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115 75	116 –
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	298.50	298.75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	548.—	552.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	247.25	247.75
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	882 —	884 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	381.—	383 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2365	2370
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	195 —	195 25
[illegible]	239 50	240 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251 25	251.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	107.25	107.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176 75	177.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100 50	101.—
„ „ „ premiewe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. –	100. –
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc . .	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.10	100 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.10	100 50
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	97.75	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi . . .	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc. . . .	—.—	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.30	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc. .	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.40	101.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	101.—	102. —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ po 100 zł. w. a.	116 60	117 20
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.90	101.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99 30	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 .	82.80	83.20
z r. 1884 .	93.50	94.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25	101·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43 25	44
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117 —	118 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24 —	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20 60	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46. —	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 60	14 80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł	9.60	9.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	59 —	59 60
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	59.—	59 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—. –
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	137 50	138 —
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	33	33 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	44 —	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 25	126 55
Paryż za 100 fr.	49 75·—	49 82.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96 —	5.98 –
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96 –
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.96 50	9.98 —
Rossyjski imperyał	10.31 —	10.33 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 13 grudnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	55
„ „ „ w srebrze . .	83	95
Renta w złocie	114	—
5 prc. austr. renta marcowa . . .	100	90
Akcye banku wiedeńskiego . . .	883	—
„ „ kredytowego . . .	297	50
Londyn	126	05
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	6	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13182 (8839 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 135 złr wa z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 3 gm. kat. Słomka objętej, dłużnika masy spadkowej Jana Dzitki własnej w trzech (3) terminach mianowicie dnia 10 stycznia 10 lutego i 10 marca 1887, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trzybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 300 złr. wa

Bochnia, 29 października 1886.

L. 11934 (8836 1—3)

C. k. sąd powwiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 złr. wa. zpn, odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowzm sprzedaż posiadłości lwh 5 gm. kat. Dziewin objętej dłużnika Jana Siebody własnej w trzech terminach mianowicie dnia 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1887 każdym razem o 10 godz. przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Komar w Bochni.

Wadyum wynosi 116 złr. aw.

Bochnia, dnia 8 września 1886.

L. 10449 (8652 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż w sprawie spadkowej po śp. Maryannie Żwawa stósownie do rozporządzenia ostatniej woli śp. Maryanny Żwawa odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 5 stycznia 1887 o godzinie 10 rano dobrowolna licytacya realności l. 38 lwh. 38 w Rudzach w księdze gruntowej na Maryannę Żwawa zapisanej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, d. 23 października 1886.

L. 6927 (8881 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Arona Kannera w kwocie 2378 złr. 81 ct. wa. z pn odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 4 stycznia 1887 dnia 8 lutego 1887 i dnia 8 marca 1887 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 32 i 33 w Serednim wielkiem położonych ciała hip. niestanowiących Chaima Randa własnych, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzeciem także niżej tejże.

Cena wywołania 2750 złr.

Wadyum 275 złr.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Antoni Kokurewicz w Lisku. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 28 października 1886.

L. 31565 (8973)

W celu wydzierżawienia prawa poboru myta rządowego na stacyach mytniczych poniżej wyszczególnionych na rok 1887 rozpisuje się pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 16 września 1886 l 68955 zawartemi ponowną licytacyę:

Liczba porządkowa	Nazwa: Stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa: Gościńca	Pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów	Cena wywołania na jeden rok zł.	Wadyum wynosi zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiat Dyrekcyi skar w Tarnopolu na dniu:
1	Mszaniec myto drogowe	Gościniec Tarnopol. Czortkow.	16	1225	205	20 grudnia 1886 od godz. 9 rano do 2 po południ
2	Kopyczyńce myto drogowe	dtto	16	1608	268	

Pisemne oferty zaopatrzone w przepisane wadyum mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południn dnia 19 grudnia 1886.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 1 grudnia 1886.

L. 1204 (8938 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 40 zł 14 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod nr. kons. 48 st. 54 n. subrep. 102 w Podhorkach położonej, dłużnika Andrusia Smolskiego względnie spadkobierców tegoż własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. dnia:

I. 12 stycznia
II. 15 lutego
III. 15 marca 1887,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, d 3 maja 1886.

L. 19207 (8915 2—3)

Dnia 28 stycznia 1887, 28 lutego 1887 i 28 marca 1887, zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya egzekucyjna połowy realności l. 52 w Uciszkowie objętej $^1/_2$ wykaz. hipotecz. 138 Jacka Gólki własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 1462 zł. 50 ct.

Wadyum 146 zł. 25 ct.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze

Z c. k. sądu powiatowego m dlg.

Złoczów, dnia 24 listopada 1886.

L. 7954 (8845 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pko spadkobiercom Mojżesza Forela pto 76 złr. 4 ct. wa. odbędzie się w sądzie tuteiszym w dniach 7 stycznia, 9 lutego i 3 marca 1887, przymusowa sprzedaż publiczna realności dłużnika lk. 100 wyk. hip. 141 gm. Sczutków.

Cena szacunkowa 150 zł

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny i akt opisania przejrzeć można w tus registraturze.

Lubaczów, dnia 17 listopada 1886.

L. 7804 (8783 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu odbędzie dnia 19 stycznia i dnia 23 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności lhw. 130 gm. kat. Trzciana, dłużników Michała i Małgorzaty Rybów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 100 złr. z pn.

Cena wywołania 435 złr. 95 ct.

Wadyum 43 złr., resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 13 października 1886.

L. 6849 (8780 2—3

W c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu odbędzie się dnia 19 stycznia i dnia 23 lutego 1887 każdą razą o godzinie 10 rano sprzedaż połowy realności l. wh. 384 połowy realności l. wh. 206 i jednej trzeciej części realności l. wh. 250 w Wiśniczu położonych, celem zaspokojenia należącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Bochni od Macieja Wiktorowicza i Jana Pietrasa sumy 200 złr. zpn.

Cenę wywołania stanowią kwoty 303 złr. 10 ct. 150 złr. i 160 złr. 88 cnt. wadya 30 złr. 15 cnt. i 16 złr. aw.

Wyciagi hipoteczne, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 27 września 1886.

L. 14831 (8768 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie egz. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi przeciw Paraśce Iwasyszyn 2 śl. Kakapecz o 93 zł. 76 ct. z pn. w drodze licytacyi sprzedane będą realności egzekutki w Krechowcach położone, wyk. hip. 73, 279 i 281 tejże gminy objęte w dniu 25 stycznia 1887, godz. 10 rano w B. IV. za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 5 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tuts registraturze.

Stanisławów, 27 października 1886.

L. 8387 (8782 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu odbędzie się:

dnia 12 stycznia,
dnia 9 lutego,
i dnia 9 marca 1887,

każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności l. w. h. 63 gm. Chronów masy spadkowej Agnieszki Sułek własnej celem zaspokojenia pretensyi Feliksa i Agnieszki Dadejów 140 złr. z pn.

Cena wywołania 672 złr. 69 ct.

Wadyum 67 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 14 października 1886.

L. 7909 (8951 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie odbędzie się w dniach 30 grudnia 1886, 27 stycznia i 24 lutego 1887 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. k. 67 w Stanisławczyku położonej, Leiby Stücklera własnej, na rzecz generalnej agencyi The Singer Manufacturiny Comp. New-York G. Neidlinger dla zaspokojenia sumy 81 złr. zpn. która przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 52 złr. 50 cnt.

Wadyum 5 złr. 25 cnt.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ts. registraturze

Łopatyn, 24 listopada 1886.

L. 8247 (8957 1—3)

Dnia 21 grudnia 1886 o godzinie 11 rano przedsięweźmie sąd podpisany przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 154 w Piaskach połonej wyk. hip. 660 i 661 objętej do Kaśki i Hanuśki Zubów należącej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 178 złr. 33 cnt. aw. zpn.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 500 złr. poręczne 25 złr.

Resztę warunków i odnośne akta przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Szczerzec 29 września 1886.

L. 9750 (8946 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisława Śpiewaka i Marcina Czerwieckiego przeciw spadkobiercom Wojciecha Głoda, Janowi, Zofii, Marcinowi Głodom o zapłacenie kwoty 40 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 stycznia 1887, 25 lutego 1887 i 26 marca 1887, każdorazowo o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności lwh. 11 dla gminy Suchy grunt objętej. Cena wywołania wynosi 569 złr. 19 ct., wadyum 56 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzecieski.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 11 października 1886.

L 13535 (8876 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 11 rat pożyczkowych po 100 zł. 50 ct. aw. i resztującego kapitału dłużnego w kwocie 721 złotych reńskich 38 ct. z większej sumy 1500 zł aw. pochodzącego, odbędzie się dnia 23 grudnia 1886, dnia 26 stycznia 1887 i dnia 23 lutego 1887, każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem, nr. 14 egzekucyjna sprzedaż majętności Birnbergówka w Podwołoczyskach, powiatu Skałackiego położonej, wyk hip. l. 336 objętej, Markusa Birnberga własnej, na rzecz ck. uprzyw. gal. zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, która wynosi 2500 zł., a wadyum 250 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 29 czerwca 1886 uzyskali, prawo zastawu na powyższej majętności lub którymby uchwała niniejsza względem rozpisania licytacyi z jakichkolwiek bądź powodów doręczona być nie mogła ustanawia się kuratorem ad actum adwokata dra Blausteina a adw. dra Leiblingera tegoż zastępcą.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 6 listopada 1886.

L. 8101 (8790 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pko masie spadkowej Jakóba Cieśli pto 26 rat po 6 złr. zpn. przedsięweźmie dnia 10 stycznia i 14 lutego 1887 r. o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 17 ks. gr. Rzegocin objętej powyższej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 złr. Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 14 marca 1887 o 10 godzinie rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ujejski z Ropczyc.

Ropczyce, d 15 października 1886.

L. 52056 (8799 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w kwotach 290 złr. 54 ct., 178 złr. 7 ct., 290 złr. 44 ct., 178 złr 1 ct., 9155 złr. 65 ct., 56 ct. 5611 złr. zprzyn. odbędzie się dnia 10 lutego, dnia 10 marca i dnia 21 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilii z Kaczorowskich Mazur wedle poz. 2 karty b. wyk. hip. l. 515 dz. I. należącej realności pod l. $607/_4$ (34 ul. Zielonej) we Lwowie położonej, na których terminach realnosć ta tylko wyżej ceny wywołania 30.000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 3.000 złr. złożoną być ma, wyciag hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 19 października 1886, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Srokowski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Biliziński mianowany został.

Lwów, dnia 20 listopada 1886.

L. 5709 (8862 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mczesa Mehlberga w kwocie 500 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1887, każdym razem o godz. 10 przed poł. przymus. sprzedaż realności wyk. hip. l. 116 gminy Jackowce objętej, stanowiącej własność Józka Swirskiego z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 50 złr.

Wadyum 5 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytac. przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Zborów, dnia 21 września 1886.

L. 3992 (8939 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 49 zł. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 89 n. 20 st. subrep 25 i 36 w Uhrynowie starym położonej, dłużnika Iwana Perehiniaka spadkobierców własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 12 stycznia
II. 15 lutego
III. 15 marca 1887,

każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 100 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 30 kwietnia 1886.

L. 7512 (8925 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Schaji Mehlera w kwocie 152 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużników Jana i Maryi Drozdowskich własnej, ciała tab. niestanowiącej w Śniatynie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 23 grudnia 1886, 28 stycznia i 3 marca 1887, o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność powyższa tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dra Schäfera w Śniatynie.

Śniatyn, 12 września 1886.

L. 9899 (8821 2—3)

Mościski ck. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie sumy 250 zł. a. w. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod lk. 120 w Czerniawie do małol. Seńka i Ilka Stańczaków należącej, w tutejszym sądzie na rzecz Bazylego Miukowicza dnia 23 grudnia 1886, dnia 25 stycznia 1887 i dnia 28 lutego 1887, każdym razem o godz. 10 rano a to z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 320 zł. lub wyżej tejże na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania jednakże aż do wysokości ciężarów na tej realności ubezpieczonych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 32 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska, dnia 15 października 1886.

L. 4505 (8777 2—3)

C. k sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Koropuż l. 66 objętą Iwana Jarki własną celem zaspokojenia pretensyi Ewy Sawickiej w kwocie 141 złr. 75 ct. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność także i niżej ceny wywołania, jednak tylko przynajmniej za taką kwotę, która wszystkie na realności ciężące długi pokryje, sprzedaną.

Cena wywołania 853 złr.

Wadyum 85 złr.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 28 sierpnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

(8935 2—3)

P. Karol Willaume emerytowany c. k. radca sądu krajowego wyższego wpisany został z dniem 20 listopada 1886. do listy adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 20 listopada 1886

L. 6255 (8880 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Karola Kizowskiego iż w sporze drobiazgowym Dawida Keila pto 40 zł. ustanowiono dlań kuratorem Antoniego Głowackiego z Krynicy i termin do rozprawy na 30 grudnia 1886 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Dnia 26 listopada 1886.

L. 8429 (8645 3—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski niniejszem wiadomo czyni, że w depozycie tutejszosądowym, następujące depozyta, do których właściciele swych praw przez lat prze sło 30 niezgłaszali w przechowaniu się znajdnją w masie:

	złr.	ct.	Zapis długu publ. złr	Zapis długu publ. ct.	Zapis długów prywat. złr
1. Bilek Jan	18	6			
2. Bluchowa Margorzeta	4	11			
3. Dorfleituer Leopold	9	57			
4. Eichler Jakób w papierach prywat.	200	—			
5. Fröhlich Majer		95			
6. Górski Leon	16	32			
7. Glüchlich Markus	50	29			
i zapisach publicznych	50				
8. Hausdorf Elżbieta		56			
9. Hausenkopf Zacharias	1	24½			
10. Jordau Franciszek			17	36	
11. Guttman Kazimierz i Gillert	12	22			
12. Kaudrek Hersz			69	92	
13. Necheles Maria	41	4			
14. Pawłowski Sebestyan		88			
15. Pokorna A tonina		66			
16. Radziński Józef	9	51			
17. Trybski Teodor					400
18. Weisberg i Orbach	59	40	15	99½	
19. Weissman Süssel		17½			
20. Więckowski Anton	56	92			
21. Verstandik Eliasz w kosztownościach	17	85			
22. Miarkowski Jakób	13	24½			
23. Grocholski Rafel ad. Krasińska	118	16½			
24. Esenko Jan			5	55	
25. Krumski Kajetan	26	42			
26. Korzeniowski Ignacy i Dorota	1819	76			
27. Krzyżanowska Teresa	110	73½			
28 Praczyński Karol		—	152	93	
29 Skrzyński Ignacy	4	72	2	59	
30. Terlecki Antoni, Wojciech i Jędrzej			200	93	
31 Korzeniowski Antoni	5	62 ½			

W myśl dekretu nadw. z 15 maja 1825 l. 15023 i z 50 października 1802 l. 582 zbioru ustaw sprawiedliwości, wzywamy zatem wszystkich tych którzyby do powyżej wymienionych depozytów jakiekolwiek prawa mieli, aby takowe w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni do tutejszego sądu zgłosili i należycie wykazali inaczej bowiem po upływie powyższego terminu, depozyta te jako funduszowi upadłości przypadłe uznane i funduszowi temu wydane, zaś obligi prywatne do registratury złożone zostaną.

Zarazem ustanawia się dla właścicieli nieznanych depozytów kuratora w osobie p. adwokata Rybickiego, substytutem zaś jego p. adwokata Bindera.

Rzeszów, 18 listopada 1886.

L. 1349/pr. (8650 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 28 lutego 1887 o 9 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego Radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera i Leopolda Kustha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 26 listopada 1886.

L. 11177 (8807 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że dla niewiadomych z życia i z miejsca pobytu Fiszla Webera, Hersza Habera, Jośla Kieslera, Abrahama Schachtera, Hemi i Josla Kuischbachera wsprawie ekstabulacyi pretensyi praw na dobrach Grzęda dlanich ciężących, ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Dębickiego z substytucyą adw. dra Freudenberga.

Kołomyja, 4 listopada 1886.

Upadłości.

L. 32462 (8771 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Stanisława Sokołowskiego, właściciela handlu korzennego i win w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Ludwika Krzyżanowskiego radcę sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Dominika Markiewicza z substytucyą pana adwokata dra Henryka Schoena.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 21 grudnia 1886, o 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 stycznia 1887 w ck. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkur. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzi ń 15 lutego 1887, o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swaje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 7 grudnia 1886.

L. 49717 (8972)

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Markusa Wischnowitza zwołuje się w myśl §§ 146 i 148 ogól wierzycieli na dzień 20 grudnia 1886 o godz. 9 ½ rano w B. IV. celem powzięcia uchwały w jaki sposób pretensye krydalne sumę 3245 zł. 33 ct. aw. mają być zrealizowane i w jaki sposób ¼ część realności pod l. 275 m. do masy należąca ma być sprzedaną tudzież, że na powyższym terminie przeprowadzi się też likwidacya dodatkowo zgłoszony do pretensyi.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 22 listopada 1886.

L 151 (8969)

W celu stanowczego załatwienia w myśl § 161 ust. konk. przez uchwałę ogólną wierzycieli rachunków wynagrodzenia i gotowych wydatków przez tymczasowego zarządcę masy rozbiorowej Chaskla Teitelbauma P. Wolfa Kanfera i stałego zarządcę tejże masy P. Dawida Weissa i zastępcę zarządcy B. Chaskla Frieda za czas od 7 lutego 1885 do 15 listopada 1886, dnia 2 grudnia 1886 do l. 149, 150 i 151 przedłożonych wyznaczam termin w sądzie tutejszym na dzień 29 grudnia 1886 o 10 godz. rano, o którym oprócz członków wydziału także wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej w drodze osobnych doręczeń i przez edykt w sądzie przybity i w urzędowej Gazecie Lwowskiej umieszczony pod surowością § 256 ust konk zawiadomiona.

Sieniawa, 8 grudnia 1886.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 794 (8927 1—3)

W skutek polecenia ck. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 16 stycznia 1885 do l. 9388 jako sądu konkursowego w masie konkursowej Meilecha Labinera celem ustanowienia stałego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i celem wyboru członków wydziału wierzycieli niemniej ceny przeprowadzenia likwidacyi wszystkich do tejże masy zgłoszonych wierzytelności wzywam wszystkich wierzycieli po raz trzeci, aby się na dniu 28 grudnia 1886 o godz. 9 przed poł. w tut. sądzie jawili.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 27 paźdz. 1886.

L. 29 (8949 1—3)

W skutek uchwały wydziału wierzycieli tudzież zarządcy masy i kredytaryusza Samsona Steina wyznacza się celem powzięcia osatecznej uchwały co do sprzedaży dotąd niezrealizowanych wierzytelności i majątku ruchomego jako też nieruchomego w myśl §. §. 144, 146 i 148 ust. konk. niemniej do ukończenia likwidacyi zgłoszonych pretensyi termin na dzień 29 grudnia 1886, o 9 godz rano, na który wszystkich wierzycieli tej masy konkursowej zawzywam.

Kossów, 10 listopada 1886.

Komisarz konkursowy.

L. 17286 (8975 1—3)

Sprostowanie edyktu.

Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu umieszczony w nr. 273, 274 i 275 „Gazety Lwowskiej" edykt z dnia 20 listopada 1886 l. 16515 w ten sposób prostuje, że zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Judy Feilicha a nie jak mylnie wydrukowano Judy Teilicha.

Tarnopol, dnia 6 grudnia 1886.

L. 12937 (8903 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w sprawie konkursowej firmy handlowej J. Herschdorfera & Comp. w miejsce c. k. Radcy dra Leżańskiego, c. k. adjunkta sądu Maryana Oleńskiego komisarzem konkursowym ustanowił.

Sambór, 16 listopada 1886.

Księgi gruntowe.

L 1616 (8967)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że ck. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie wniesła tutaj do l. 1616/86 prośbę do przejrzenia zachowanąą o wdrożenie postępowania w celu wpisania do wykazu hipotecznego ck. dniestrzańskiej kolei państwowej nabytych na przestrzeni kolei Stryj, Chyrów w gminie Kranzberg części parcel gruntowych i wzywa tych którzy tem przeniesieniem czują się pokrzywdzeni, aby się z roszczeniami swemi do tut. sądu zgłosili pisemnie lub ustnie w terminie 6 tygodniowym poczynającym się od dnia 27 listopada 1886 jako dnia przybicia tego edyktu a kończącym się z dniem 9 stycznia 1887.

Termin ten nie może być przedłużony i restytucya takowego nie ma miejsca.

Łąka, dnia 30 września 1885.

L. 1112 (8942)

Podaje się do powszechnej wiadomości że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Koropca z Przewoźcem zostały ułożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 20 grudnia 1886 r. w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie poczem w razie wniesionych zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 21 i 22 grudnia 1886.

Stanisławów, dnia 10 grudnia 1886.

C. k. komisya hipoteczna

Konkursa.

L. 7183 (8924 2—3)

Poszukuje się dyetaryusza obznajomionego dokładnie z zaprowadzeniem ksiąg gruntowych za wynagrodzeniem 1 zł. dziennie.

Naczelnictwo sądu

Slemień, 7 grudnia 1886.

L. 8877 (8891 2—3)

Odnośnie do konkursu nr. 283 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem że konkurs na dwie posady systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10 stycznia 1887 upływa.

Lwów, dnia 7 grudnia 1886.

L. 4218 (8870 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa z roczną renumeracyą 200 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania w ciągu czterech „tygodni od trzeciego ogłoszenia tego konkursu do Prokuratoryi Państwa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 3 grudnia 1886.

L. 3033 (8936 2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Sokalskim: 1. Na trzy posady nauczyciel w cztero klasowej szkole wydziałowej z charakterem przemysłowym w Sokalu z których dwie do nauki przedmiotów grupy I. tj. języków, historyi i geografi a jedna z grupy III. tj. do nauki rysunków historyi naturalnej i matemaki.

Do powyższych posad przywiązana jest płaca w kwocie 700 złr. rocznie a kandydoci na posadę z grupy pierwszej winni wykazać się że posiadają także uzdolnienie udzielania nauki robót ręcznych, tak zwanej nauki zręczności.

Kandydaci na posadę z grupy III. winni wykazać się świadectwem z odbytego kursu feryalnego przy c. k. szkole dla przemysłu artystycznego we Lwowie.

2. Jedna posada przy tej samej szkole nauczyciela rysunków fachowych, rzeźbiarstwa i modelowania z płacą 600 złr. kandydat winien wykazać się uzdolnieniem do samoistnego prowadzenia rzeźbiarstwa i przedłożyć świadectwo z odbytego kursu feryalnego dla nauki rysunków w c. k. szkole dla przemysłu artystycznego w Lwowie.

3. Jedna posada nauczyciela stolarstwa i tokarstwa z płacą roczną 400 złr.: kandydat winien wykazać się, iż może samodzielnie udzielać powyższych rzemiosł i że odbył kurs feryalny dla naukij rysunków przy c. k. szkole dla przemysłu artystycznego we Lwowie.

4. Jedna posada przy cztero klasowej szkole pospolitej połączonej, ze szkołą wydziałową w Sokalu z roczną płacą 500 złr.

5. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą 300 złr. wa. w powiecie Sokalskim, w Liskach, w Hulczu, w Szmitkowie, w Łuczycach, w Siebieczowie, w Kościaczynie i w Byszowie.

6 Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. wa. w Bobiatynie, w Komarowie, w Horbkowie i Kopytowie.

7. Jedna posada przy cztero klasowej szkole w Radziechowie powiecie Kamioneckim z roczną płacą 450 złr. Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem swych przełożonych władz najdalej po koniec stycznia 1887 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Sokalu dnia 9 grudnia 1886.

L. 6674 (8963 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Łańcucie opróżnioną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych, zaś przy sądzie powiatowym w Bochni posada kancelisty z roczną płacą po 600 złr. dodatkiem aktywalnym po 120 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 14 stycznia 1887 o posadę w Łańcucie do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, o posadę zaś w Bochni do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd wyższy

Kraków, 10 grudnia 1886.

Kuratele.

L. 10153 (8773 3—3)

Stefana Trochlińskiego z Ponikwy wielkiej uznano marnotrawcą. Kuratorem Jakim Hajduk.

C. k. sąd powiatowy

Brody, 17 czerwca 1885.

L 6847 (8883 3—3)

Semko Muzyka, gospodarz z Butyn uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Jacko Rawlik, gospodarz z Butyn.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 21 listopada 1886.

L. 5026 (8882 3—3)

Wincenty Urbańczyk, włościanin z Morawicy uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Pawia z Morawicy.

C. k sąd powiatowy.

Liszki, 22 września 1886.

L. 9136 (8920 2—3)

Jędrzej Patla i Anna Patla z Jaszczwi uznani zostali za głupkowatych, kuratorem dla nich ustanowiono Michała Znoja z Jaszczwi.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 16 października 1886.

L. 5582 (8944)

Uchwałą c k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 22 czerwca 1886 l. 6805, uznano Iwana Jakiemów rolnika z Bolechowa ruskiego marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanawia się Onufrego Mycaka rolnika z Bolechowa ruskiego.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 28 czerwca 1886

L. 45519 (8943)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Krakowie ogłasza, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z d. 5 listopada 1886, l. 28533 został Marek Rożek z Krakowa uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono dra. Władysława Wilkosza adwokata w Krakowie.

Kraków, 16 listopada 1886.

L. 68715 (8945 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie zawiadamia, że Józef Stelzer ze Lwowa za umysłowo chorego uznanym a kuratorem ojciec tegoż Jan Stelzer ustanowionym został.

Lwów dnia 28 listopada 1886.

Wyroki prasowe.

L. 20701 (8795)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w numerze 117 czasopisma „Słowo" z dnia 11|23 listopada 1886 pod napisem „Czechy a Rossya" zawiera znamiona zbrodni z § 65 lit. a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27 listopada 1886

Doniesienia prywatne.

L. 37. (8937)

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Bełzie zarejestrowane z ograniczoną poręką od dnia 1 Stycznia 1887 oprocentowuje wkładki oszczędności, które od 50 ct. a. w. i wyżej jak dotąd i nadal do lokacyi przyjmowane będą po 5% od sta.

Bełz, 9 Grudnia 1886.

Dyrekcya.

L. 1462. (8897)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej brzeżańskiej w myśl § 30 ustawy o Repr. pow. ogłasza niniejszem że Budżet Rady powiatowej na rok 1887 począwszy od dnia dzisiejszego jest złożony w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia.

Brzeżany, dnia 6 Grudnia 1886.

Prezes *Ostrowski*.

WYKAZ LISTÓW ZASTAWNYCH

Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, wylosowanych przy siedmnastem zwyczajnem losowaniu w obecności c. k. komisarza rządowego, c. k. notaryusza i Komisyi z grona Rady nadzorczej, odbytem dnia 1 grudnia 1886 roku.

5½% listy zastawne na monetę srebrną:

Ser. II. à 1000.

Nr. 1, 3, 4, 9, 11, 20, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 157, 181, 186.

Ser. III. à 100.

Nr. 2, 7, 61, 102, 103, 108, 111, 112, 113, 115, 117, 118, 121. 122, 123, 125, 126, 156, 165, 169, 219, 258, 259, 265, 282, 284.

6% listy zastawne na walutę bankową:

Lit. A. Ser. I à 5000. Nr. 8, 61.

Lit. A. Ser. II. à 1000

Nr. 207, 290, 376, 522, 555, 592, 611, 618, 741, 826, 830, 882, 1022, 1246, 1461, 1477, 1813, 1888, 1896, 1958.

Lit. A. Ser. III. à 100.

Nr. 36, 49, 120 161. 246, 249, 492, 649, 736, 741. 774, 884, 937, 1000, 1037, 1166, 1300, 1388, 1405, 1427, 1617, 1701. 1717. 1731, 1740, 1761, 1798, 1809, 1810, 1853, 1874. 1971. 2011, 2113, 2157, 2323 2368, 2374. 2431, 2478. 2600, 2616, 2668, 2681, 2769, 2862, 2946, 3028, 3096, 3298, 3304, 3339. 3461, 3583, 3645, 3758, 3854, 3908, 3986, 4014, 4056, 4061, 4164, 4165, 4263, 4267, 4306, 4310, 4311, 4319, 4331, 4369, 4375, 4410, 4411, 4432, 4478, 4586 4593, 4623, 4641, 4681, 4708, 4714, 4788, 4792, 4793, 4823, 4839, 4845, 4846, 4865, 4869, 4925, 4947, 4985, 5004, 5090, 5160, 5196.

Lit. B. Ser. I. à 5000. Nr. 4, 30, 31.

Lit. B. Ser. II. à 1000.

Nr. 9, 19, 33. 56, 93, 105, 157, 180, 207, 249, 282, 286, 298, 340, 358, 376, 377, 385, 401, 408, 498, 510, 511, 517, 538, 554, 556, 558, 567, 590.

Lit. B. Ser. III á 100.

Nr. 4, 11, 12, 16. 19, 26, 48, 49, 54. 59, 65, 70, 75. 81, 84. 86, 97, 99, 108, 110, 112, 117, 118, 122, 132, 138, 141, 142, 146, 153, 154, 160, 171, 175, 185, 189, 194 195. 199, 202, 204, 213, 216, 220, 223, 233, 239, 245, 246, 250, 251, 255, 256, 266, 270, 275, 280, 282, 283, 285, 290, 297, 299, 307, 314, 321, 325, 328, 334, 343, 346, 348. 350, 354, 356, 358, 359. 363, 370, 375, 376, 380, 384, 388, 399, 403, 406, 409, 416, 417, 426, 428, 433, 434, 437. 441, 444. 452, 453, 459, 467, 470, 481, 484. 488, 494. 497, 500, 501. 508, 510, 513, 527, 528, 546, 551, 552, 575, 583, 596, 597. 604, 607. 608, 613, 617, 621, 622, 623, 625, 626, 628, 630, 634, 641, 645, 652, 655, 664, 666, 676, 677, 679, 680, 681, 683, 684, 687, 689, 691, 695, 696.

W myśl statutów wylosowane listy zastawne płatne są w imiennej wartości w kasach Zakładu kredytowego we trzy miesiące po wylosowaniu, a mianowicie z dniem 1 marca 1887 r.; z tym też dniem ustaje oprocentowanie powyższych listów.

Nadto pozostają w obiegu z uprzednich losowań:

5½% listy zastawne na monetę srebrną:

Ser. III. á 100 Nr. 1 3.

6% listy zastawne na walutę bankową:

Lit. A Ser II. á 1000.

Nr. 11, 45, 74, 176, 489, 589, 628, 981, 1172, 1258, 1288, 1337, 1342, 1548.

Lit. A. Ser. III. á 100.

Nr. 61, 213, 297, 345, 354 370, 407, 512, 569. 751, 779. 887, 949, 1021, 1072, 1144, 1155. 1167, 1210, 1301, 1547, 1622. 1721, 1744, 2033, 2194, 2201, 2369, 2379, 2426, 2487, 2519, 2520, 2527. 2529, 2535, 2837, 2965, 3118, 3343, 3393, 3720, 3841.

Lit. B. Ser. II. á 1000.

Nr. 13, 347.

Lit. B. Ser. III. à 100.

Nr 101, 294, 304, 309, 310, 311, 316. 335, 364, 365, 389, 418, 419, 420, 421, 425, 429, 446, 447, 448, 462, 509, 511, 678.

7% listy dłużne:

Ser. I. à 1000.

Nr. 15083, 15214, 15220 15250, 15258, 15319. 15394, 15396. 15398, 15552, 15641, 15711, 15787, 15864, 15899, 15908, 15947.

Ser. II. à 100.

Nr 10008, 10016, 10122. 10211, 10405, 10407, 10431. 10432, 10434, 10439. 10481, 10497, 50503, 10506, 10530, 10575, 10628, 10705, 10708, 10740, 10746, 10780, 10841, 10891, 10955, 11090, 11094, 11117, 11126, 11134, 11171, 11244, 11317, 11324, 11325, 11362, 11376, 11403, 11404, 11549, 11553, 11617, 11798, 11938, 12014, 12015, 12041, 12062, 12065.

Ser. III. à 50.

Nr. 11, 49, 137, 144, 145, 156, 157. 165, 168. 303, 363, 364, 371, 372, 380, 383, 386. 666, 693, 699, 709, 720, 754, 758, 759, 760, 762,

Co do niżej poszczególnionych listów zastawnych zostało postępowanie amortyzacyjne w c. k. sądzie krajowym w Krakowie wdrożone;

6% listy zastawne na walutę bankową:

Lit. A. Ser II. à 1000.

Nr. 755, 2820.

Lit. A. Ser. III. à 100.

Nr. 4163, 4164, 4165, 5142, 5143.

Kraków, dnia 1 grudnia 1886.

Dyrekcya.

L. 1355 (8868 3—3)

Obwieszczenie

Wydział Rady powiatowei brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1887 i budżet budowy drogi powiatowej Brody-Załośce na rok 1887, zostały w myśl §. 30 o Repr. powiatowej wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej

Brody, dnia 8 Grudnia 1886.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.